Towarzystwo Naukowe Płockie
B. ... im. Bielińskich
Plac ... 2a N 2
09-402 PŁOCK

Materiały W. Smoleńskiego

S-1

Korespondencja przychodząca.

Litery G - M

D.d., 1876-1925

102

St Johann b/ Saarbrücken 21 februar 1876

105/51.

1

Sr. Hochwohlgeboren Herrn Ladislaus Smolinski

Warschau

Ihre werthe Adresse Herr Dr. Leo Kulczyński Universitäts
docent und Gymnasial Director in Krockau verdankend
der zugleich die Güte hatte in nachstehender Angelegenheit
mich an Sie hochverehrter Herr zu verweisen.
Der ganz ergebenst Unterzeichnete erlaubt sich daher ganz
ergebenst im Namen der hiesigen Familien Gadomski
um Berücksichtigung nachstehender Bitte zu ersuchen.
Der hiesige Zweig der Familie Gadomski wurde gegen das
Ende des vorigen Jahrhundert von einem Gliede der polnischen
Familie Gadomski begründet. Der Gründer Stephan oder
Anton mit Vornamen sollte nach unserer Familienüberlieferung
aus einer Vorstadt Warschau's, woselbst seine Eltern eine
Brauerei mit Metzgerei verbunden betrieben, herstammen.
der zweite oder noch jüngere Sohn gewesen sein. Sein ältester
Bruder soll sich in der Brauerei die Hand verbrüht
haben. Er soll gegen 1750 oder etwas später geboren sein
studirt haben und während den Jahren 1770 bis 1790
sein Vaterland verlassen haben um nach Frankreich

(verso)

Gadomski Jacob

zu gehen, woselbst er als Soldat diente und sich später in unserer Gegend niederliess wo er seine Familie begründete. Sein Schwager und Schicksalsgenosse hatte Ihren Namen Smolinski, dessen Nachkommen auch heute noch leben. Ob Smolinski & Gadomski schon von Polen aus befreundet waren, ist mir nicht bekannt, doch kannte Smolinski die Eltern unseres Gründers Gadomski gut. Ich erwähne Ihnen dies da Sie vielleicht Interesse für den hiesigen Zweig Smolinski haben und da diese Thatsache vielleicht Anhalt bietet um ausfindig zu machen von welchem Zweige Gadomski unser Vorfahre war, wie seine Eltern hiessen, wo sie wohnten und ob dieser Zweig Gadomski ein Theil von Rola Gadomski ist also dem Adelsgeschlechte Gadomski oder dem bürgerlichen angehört. Ebenso wäre es angenehm zu wissen wo die Eltern gestorben sind & um welche Zeit. Um jedem Nebengedanken und Irrthume vorzubeugen, will ich Ihnen gleich heilig und an Eidesstatt versichern, dass wir in keiner Weise die Familie Gadomski belästigen wollen, sondern nur bei Aufstellung eines Stammbaumes, unsere Herkunft von einem polnischen Familienzweige Gadomski klarstellen möchten. Also Alles Andere liegt uns fern. Ich bitte Sie hochverehrter Herr, so herzlich wie ergeben wenn es Ihnen möglich uns bei dieser Nachforschung mit Ihrem weisen Rathe und gütigen Mithülfe zur Hand zu gehen, ich bitte Sie noch ganz besonders

darum, da ich sonst keine Verbindung mit Warschau habe und Ihnen Dr. Leo Kulczynski mir versichert, dass es Ihnen jedenfalls möglich sei Licht in unsere Abstammung zu bringen.

Indem ich Sie noch ganz ergebenst bitte meinem Ersuchen ein gütiges Wohlwollen entgegenzubringen und mir die Antwort unfrankirt unter Nachnahme der gehabten Unkosten p.p. zukommen zu lassen zeichne ich in aller

Hochachtung und Ergebenheit

Jacob Gadomski

Kaufmann und Eigenthümer.

P.S Im Jahr 1831 oder 1832 kam ein grosser Aktenbrief aus Polen wir vermuthen Warschau, an die Adresse unseres Vorfahren ~~Elias~~ Paris an, konnte aber nicht angenommen werden da Adressat schon 1823 gestorben war. Adresse unseres Vorfahren war dem Absender des Briefes nicht bekannt und ist der Wohnort durch die französische Regierung in Paris ausfindig gemacht worden.

Gadomski Jan

107/51.

Warszawa 15 lutego
1896

Szanowny Panie

Przepraszam za wtórne wtrącanie się do Szanownego Pana, że będę miał prośbę moją... drzewo genealogiczne. Jest ono w posiadaniu mojego stryjecznego brata, który się urodził w Warszawie. Na urodzie, aczkolwiek wcześniej ku prywatnej „drzewa" ze sobą nie przywiózł. Mogę je więc nie wcześniej jak za parę miesięcy.

Z prośbą się pomiędzy nie mogę, chyba że je dam wydrukować, że skoro zdążyć będzie Szanownego pod koniec

zentego wiehu kraj opuścił, więc jest mało prawdopodobne, aby mógł być spotkany w mieście. Jeśli on był stanowczym celem podróży jest jednak miejscowość, zwana „Gadomiec", w Pomorskiej jest wieś „Gadomskie". Z tej wioski mógł pochodzić ów Gadomski. Wpaki emigrant, który kraj opuścił i udał się w stronę francuskiego, przez jak przypuszczam, mało, był tutejszym, nie chłopem. A jeżeli zamiast tego zajęcia chodzi wyłącznie o prawo do dodania tytułu przy nazwisku „von", więc nawet ten istniejąc genealogii może to uczynić z małym wysiłkiem umysłu. Powtarzam jednak, że na tym mieszy będą mieć wpływ dowodu genealogiczne moje rodziny i gdyby one mogły dać jakie wskazówki, chętnie będą im służył. List Pański odzyskam.

Z poważaniem oddany

J. Gadomski

Gindeisenówna Zofia

27/IV 1918 r.

Szanownemu Panu
Profesorowi powołanie
Tobie tytułowi by pier-
wszy Prezes historyczny
wdzięcznej serdecznej
życzliwości za to
by przez Pana Profe-
sora mi udzielany,
Wiara dała mi moc.

Wasz Dobrzeń Zdrowia.

Wpisy Bardziego

Pacjenta Opisy

Zofia Gindelstein

List znajdował się w książce
„Z. F." = Zofia Finderejn: Stefan Batory
sygn. F. 4150 akc. 11/2, 1957

Do prof. W. Smoleńskiego

102

Giżycki Jan Marek

37/51

d. 8 Febr. 1868

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Naprzód powtarzam Panu dzięki przyjacielskie, jakimi: w Nyji a.c. miałem przyjemność poznać Go w Wbb. Damajskich, osobiście, a dawniej: z ustnem Szanownego Pana o Jego cennych pracach i pamiętnych, a bardzo ważnych, słowach.

Wtedy obiecałem wtedy, iż dnieje nasze wiadomości, że Lek paryzkim, z końca XVIII wieku, historyą naszej literatury wzbogacić można, specyalnie i dokładnie tego Całegadnemu Panu wiadome; wtedy ja odmówiłem się prosić, aby Pan Dr się skarbnicy swojej wtedy zaraz mi udzielić wskazówek dzieła i rad dorzucił instytutu i pogłębia w kwestyi udziału Polaków przy końcu XVIII wieku na Emigracji,

a także chrześcijańskim miedzie, czy też w Warszawie, czy gdzie? Jeżeli zaś takowe zarządzenie przez Kam. Szkic. Mnie teraz bardzo by potrzebne takie wiadomości (które nie z roku 1782, 1784 to że znam, i mam) w Starozakonnych Kamieniach.

Racz mnie łaskawy Pan oświecić w tym względzie, i wesprzeć swoją radą, a jo niekrotnie zobowiązany, wdzięczny, obowiązany!

Mam honor,

JW Panu dobrodziejowi,

pisać się najniższym sługą

Jan Alexander Brückner

BIBLIOTEKA UJ Filologiczna

102

36/51.

d. 1/13 Paźdz. 1888
z Mitawy

Przegochny Panie! Rozradowany jestem wspaniałomyślnością Pana Boga wspomnieniu, jakiej dałeś Sam dowód, odpisując mi tak prędko i radosne nowiny! Dobrej najserdeczniej składam podziękowanie za Jego uczynność. Bardzo mi nieskończenie zadowolony, gdyżem miał [illegible] [illegible] [illegible]

Gomólińska M.

712/51

Środa 27-IV-1917 r.

Panie Profesorze, Byłam celem złożenia życzeń serdecznych Szanownemu Panu, żałuję niezmiernie, że nie zastałam, jak również widzieć się nie mogę swojej niebezpieczeństwa podczas pańskiej u mnie bytności.

Mam nadzieję powitania sobie tego przy najbliższej sposobności, tymczasem łączę wyrazy głębokiego szacunku i uszanowania.

Mgr Wiśniewska

Grabowska M.

182/57

Szanowny Panie.

Niech mi Pan wybaczy, że się odwołam kilkopolac do swoim interesem, ale Bóg widzi-robię to z musu. Gdybym chyliby tak jak i mnie wiecem, a więcej nie mam do kogo się zwrócić.

W Bibliotece Najśw. Lekarzów drukowano pewne Uchlickiego w klasztorze ojc Bonifratrów, który - jak mi powiedział p. Kremiński - wyjść 100 rb naprzód. Należę za resztę i za ogół cały rachunek obiecał p. Kremiński dorzecze Gagatinskiej, której adres kazał sobie zostawić. Od miesiąca lutego ani rachunku ani pieniędzy nie przysyła. Może więc Szanowny Pan będzie tak dobry i zechce przy sposobności dowiedzieć się w Administracji Wydawnictw

Lewandala czy mu się Panu jeszcze jakie pieniądze należą i, jeżeliby tak było, to niechby mu je oddali.

Dopiero niedawno dowiedziałam się, że Bronisław wydał własnym nakładem parę swoich prac i dał na druk zaliczkę, pewnym będąc, że ją będzie i wszystko wypłaci, tymczasem bo zwątpił i nacierpi.... Ale ja to zapłacę sama; broń Boże, by cień nieuczciwości miał paść na jego imię. Tymczasem dobrze mi daję i trzeba się samej zająć jej dobrem, a ja do tego, ani do żadnej pracy zabrać się nie mogę, bom skrępowana brakiem pieniędzy, a od dzieci nic nie wezmę, bo dość jest, czuję się upokorzona, że tyle miesięcy jem ich chleb darmo.

Przepraszam Pana bardzo, że się tak wiele nad sobą rozwodzę, ale raz - miałam w kim wylać swoją, a powtóre, mieć Pan może to dobre, że gdy człowiekowi leży co ciężarem na sercu, to taki rad ciężar ten zrzucić!

Z góry, choćby za dobre chęci przyjęcia mi z pomocą, jestem Szanownemu Panu wdzięczną i pozostaję z szacunkiem —

M. Dąbrowska

Lubiniówka

8 września 1901.

Ks. Ignacemu Kappelowi czyt.

Miodunkowskie zabłocie.

Handelsman Marceli

Wg 151.

Szanowny Panie!

Przepraszam Szanownego Pana bardzo, że tak długo trzymałem łaskawie mi pożyczoną książkę, którą odsyłam z najwyższą wdzięcznością.

Rękopis mojej pracy stosownie do tego jak myślę uwag Szanownego Pana, odniosłem do redakcji.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Marcel Handelsman

30. I. 06

Szanowny Panie Profesorze

Najuprzejmiej informujemy, że dopiero dziś zawiadomiono, że odbędzie się dziś o godz. 5 ½ narada w sprawie Żydów hiszpańskich, ale zaproszeń prof. Zakrzewski z Lwowa mamy w godzinach południowych przed o wiadomości ich na dziś.

Bardzo proszę, żeby Pan Profesor zechciał zajść do T-stwa Naukowego, Jagiellońska hiszpańskich 8, i tam czekać na dalsze

pozdrowienia

Marceli Handelsman

30/I 1925

Jaczynowski Adam

1164/51

10 września 1907 r.

Szanowny Panie

Profesorze,

Dowiadując się przypomnieć moją prośbę, z jaką wystąpiłem do Szanownego Pana Profesora, w imieniu Zarządu Uniwersytetu Ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej, jeszcze przed wakacyami — najpokorniej proszę Szanownego Pana o wygłoszenie w tym semestrze odczytu historycznego. Możeby Szanowny Pan wyznaczył godzinę, kiedy mógłbym osobiście się porozumieć z P. Panem w

tej sprawie.
Czy nie miałbym jeszcze dzisiaj (wtorek), przed godziną wieczorem przyjść do Kawiarni Pana Profesora?

Łaski wyrazy wyraża
Szacunku i poważania

Adam Jackiewicz

Adres mój: Ul. Krucza, 5.

BIBLIOTEKA TNP Naukowych
102

Janikowska Maria

29. VII 1910 r.

295/54

Szanowny Panie!

Z wielką prośbą zwracam się do Pana, mając nadzieję, że mi Szanowny Pan przeszłą dobrą radę, skąd mogę z tradycyjnej osobę moją przyjąć. Wielka ta byłaby prośba moja, abym Pan w pracy p. Krzywobłockiej-podał, gdy już byłaby zarządzoną, bardzo Pana dni kilka o naszych sieciach Kasieczanowickich - przed kilkoma przesłał mi Pan dobre zdanie...

Wszystko to dodaje mi odwagi do zwrócenia się do Pana i upadnięcia - z prośbą mi swej rady udzielić. - Chodzi o to, że starsza moja córka, która ma obecnie lat 19, w zeszłym roku z odznaczeniem skończyła instytut [illegible] a teraz nie wie zupełnie zdecydować i poradzić sobie z dalszą pracą - mamy o dalszem kształceniu się.

A ja: myśl moja pracowicie jedzenia wzięłaby ją na Paris, ażeby do Konkurs.

Nie chcemy też stawiać na drodze jej gorszym życiowym dolegliwości. Przyrzekło mi obecnie w wyjeździe oddać ją na pensję Warszawską - gdzieby mogła gruntownie pojąć te wszystkie przedmioty, które jej są o tyle lekko zwane, o ile dawno na nich przerwała: jak: język polski, historyę, literaturę polską, literaturę powszechną itp.

Ale nie znam teraz pensji warszawskich, nie wiem gdzie wyżej stoją wraki - do których się zwrócić - gdzie ją umieścić?..

czytałem Lenar o 2ch lekcjach
Warsch wyższych na jesieni
p. Radzkiej – ale nic o niej
nie wiem. Więc do Pana
się zwracam z daną prośbą.
Tyle lat przemawiam pod
Pana Miraukiem, niech że
Pan i Jadi mojej służy
świadczą radą i pokieruje
jej dalszą nauką.
Obaj z mężem bardzo
o to Pana proszmy –
a przyrzekając z świadczyć
mojej – przesyłam Panu
wyraz prawdziwego szacun
ku i pozostaję z ja
kimi zostaję

Maria Jasińska
z Missiewiczów.

Obecnie: Warszawa, Marszałkowska 107.
Mieszkanie 20.

BIBLIOTEKA UNIW. Ziel. Góra

298/51

Szanowny Panie!

Kiedy Państwo zdrowi, u nas
nic bardzo. Nie spodziewałem
się wiedzy, by pan Lolek nas odwie-
dzić: wiosłko z babcią po-
rozmawiać - ale tak sądzę
odniósł się do mojej prośby.
Za pięć lat spotkamy się
znowu - ale prawdopodobnie
córka moja wraz z Marysią
Kamiłowiczówną - córką Heli-
zamieszkają w naszym
i będą tylko miesiąc na

przysłać wykłady lub na lepsze pensje - na dowolnie wybrane przedmioty.

I ostatnie na pomoc prośbę o wybór tych przedmiotów i pensji uchwalonej.

Na podziękowanie Panu dla przykładu - jak ciekawemu, pomocnemu dla prośby adekwatno mi do bilansu, gdy projektowana czas jakiś spędzić z mężem i odwiedzić siostry. Po powrocie do domu dużo będzie miałam zajęcia i kłopotów, zgnuśniałam trzy mi skorowidz - i dziś dopiero znalazłam czas i myśl swobodną do napisania listu.

Siostry moje wielce były zdziwione pamięcią Pani - uprzejmością - wczesną policzki mi pisałe Panem pochwalenia i pozdrowienia. Siostry wczesnie bywały z nią i widujemy się często; dzieci nasze znają się i kochają; Józia dawniejsze mieszka tylko o dwie do Kacanowic i stanowi dużą jedyne prawie zajęcie dla nas, ale jej życie ułożyło się najgorzej

BIBLIOTEKA UJ

102

Mój Boże od 2ch lat już mam
wajtko, wynosi Leon na dobrego
agronoma; pracuje bardzo - po-
biera znaczne gospodarstwo
u nas, a Leon od pięciu lat za-
rządza dobrami wielkiemi pod
Wilnem i gorącem jest w domu
Więc i ja mam Leon dużo pra-
i gospodarstwo i zarząd domowy
i dzieci - wszystko to na mojej
głowie, ale jakoś daję sobie radę.
Gorący będzie na początku roku, gdy
z wyjazdem starszych dzieci - opu-
stoszeje mój dom. Jadę po-
wodopadowie odwiozę sama do
Warszawy i osobiście panu prezydjo
i poproszę o opiekę nad nią. A Leon pu-
ściem pana wprost prosto z mostu

Mój Boże od 2ch lat już mam
wajtko, wynosi Leon na dobrego
agronoma; pracuje bardzo - po-
biera znaczne gospodarstwo
u nas, a Leon od pięciu lat za-
rządza dobrami wielkiemi pod
Wilnem i gorącem jest w domu
Więc i ja mam Leon dużo pra-
i gospodarstwo i zarząd domowy
i dzieci - wszystko to na mojej
głowie, ale jakoś daję sobie radę.
Gorący będzie na początku roku, gdy
z wyjazdem starszych dzieci - opu-
stoszeje mój dom. Jadę po-
wodopadowie odwiozę sama do
Warszawy i osobiście panu prezydjo
i poproszę o opiekę nad nią. A Leon pu-
ściem pana wprost prosto z mostu

Józik

19

Śliczne pozdrowienia i życzenia wesołych
Świąt przesyła z Krakowa Józik

Cartolina postale **Levelezö Lap.** ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

Briefkaart **Postkarte** Post card

Union postale universelle DOPISNICE Unione postale universale

Tarjeta postal **Weltpostverein** Carte postale

102

Warszawa

Wielmożny Pan

W. Smoleński

Rada Prokuratorya

Koza 24 m. 16.

Karłowicz Jan

12/51.

14/26. q. St. Wiśniew 20
. poczt Świr (Wilno).

Kochany Panie

Korzystam z powrotnia Pańskiego i przesyłam prośbę o łaskawe wskazówki względem sprawy żony Ciemowita III mazowieckiego. Nie mogłem sam przejrzeć wskazanych mi przez Pana źródeł, gdyż w sobotę owa, z powodu „panichidy" po cesarzu, Bibljoteka była zamknięta.

Jak już uprzedziłem Pana, znam

do tej sprawy następne pomoce:

2, Ustęp z kronik Jana Gnieźn.

1, Ustęp z Długosza.

3, Rozprawkę Gustawa Ehrenberga (*) poprzedzającą jego przekład „Zimowej Powieści" Shakespeara.

4, Odpowiednie ustępy dzieła Caro.

5, Odpowiednie ustępy z Warszewicza i in. historyków późniejszych, oraz z Encyklopedji Wielkiej, gdzie Bartoszewicz powtarza legendę Narbuttową;

6, Ustęp z Narbutta Teod. „Dzieje pomnicjejszych" (Wilno. 1856, str. 296 sq.), zawierający zaimprowizowaną przez

amplifikację Długosza i Jana Gnieźn.

Najpierwej ugrzązam o inne wskazówki, jeżeli jakie nasuną się pamięci Pana. Szczególnie pragnąłbym wiedzieć, czy, co i skąd wiedzą Niemcy (zdaje się przedewszystkiem) o tragicznym dziejach Cecorowej; czy istnieją jakie dokumenta archiwalne, oprócz wzmianek kronikarskich, dotyczące tej sprawy?

Czy mam słuszność mniemać że 1, Caro pierwszy zwrócił uwagę na podobieństwo fabuły Shakespearowskiej

(*) Wiem od jednego z towarzyszy Ehrenberga, że na wygnaniu Rossjanie wdzięczej wiary nazywali go „Mycmagon Epemberg."

Z legendą mazowiecką i 2, że Narbutta bajami jest jego wynalazek?

Czytałem Kraushara „Łaskiego" i recenzję Pańską. Zdumiony byłem zasobem wiadomości Pańskich, które mogłeś Pan przytoczyć na poczekaniu, aby skontrolować i zrektyfikować pracę specjalną, której autora kontynuuję; taka recenzja zasługuje pisaniem ją poprawić.

BIBLIOTEKA 102

Dziękuję z góry za pomoc, którą, nie wątpię, udzielić mi Pan raczysz.

Pozdrowienie i braterstwo.

J. Karłowicz.

26. 4. 1894. Warszawa,
Jasna, 10.

81/37.

Szanowny Panie Władysławie,

Zapomniałem, że od 8 w. mam dzisiaj u siebie zebranie. Będę się starał ugrosić pana Aleksandra na 6ą w. do siebie i, jeżeli mi się to uda, dowiesz się o tym około 2ej. Jeżeli wcale do Pana nie nie zajdę, będzie to znaczyło, że pan Aleksander odmówił.

Serdeczne pozdrowienia i cześć.

J. Kasprowicz

29. 4. 189 4. Warszawa,
Jasna, 10.

82/51.

Kochany Panie Władysławie,

Nie mając nadziei zastania
Pana w domu, listownie proszę
pozwolenia i raczenia być u nas jutro w poniedziałek
około 9; będzie pani E.O. i kilka
osób znajomych. Liczymy na Pana!

Wiemy

J. Karłowicz.

M. Wesprzeć!

26. I. 1895. Warszawa,
Jasna, 10.

84

96/51.

Szanowny Panie,

Rzecz "Czary" do Encyklopedji; przysłano mi Wasze „Czary w Polsce"; chce to podać jako bezpośrednio po "Czarach" idący artykuł. Z Waszym podpisem W. S. Czy pozwalacie, abym na końcowi artykułu Waszego, w bibljografji, do dał dwie wskazówki, mianowicie o moim artykule w Wiśle t. I. „Czary i czarownice w Polsce", oraz o pracy Antonowicza o

„Правда экспедиціи въ Юго-Западн. край") o procesach o czary na Ukrainie ? (*)

O słówko odpowiedzi proszę.

Czekam !

BIBLIOTEKA [illegible]

102

Wiesny J. Karłowicz.

(*) a także i inne, jeśli mi się co wśród roboty nadarzy

8. 4. 1895. Warszawa, 26
Jasna, 10.

97/57.

Panie,

Najpiękniej proszę o przybycie do mnie jutro we wtorek punkt o 6ej dla pogawędki o sprawie dwudziestopięciolecia Al. Świętochowskiego. Czekam i proszę.

Wiernie

J. Karłowicz.

Kempner Gabriel

23. IV. 06 130/51

Szanowny Kolego.

Nadesłano dnia „Mowej Polskiej" do rozpatrzenia wiadomość, że kor[ekt]ura Waszej kandydatury w „Liście Kandydatur" „Zniczka" — temu nie naprzeciw.

Zaryzykuję więc, a prosiłbym o odpo-

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
102

B. IX. 001

29

Les Pyrénées Illustrées.

28. — *Pau.* - Salut au Béarn.

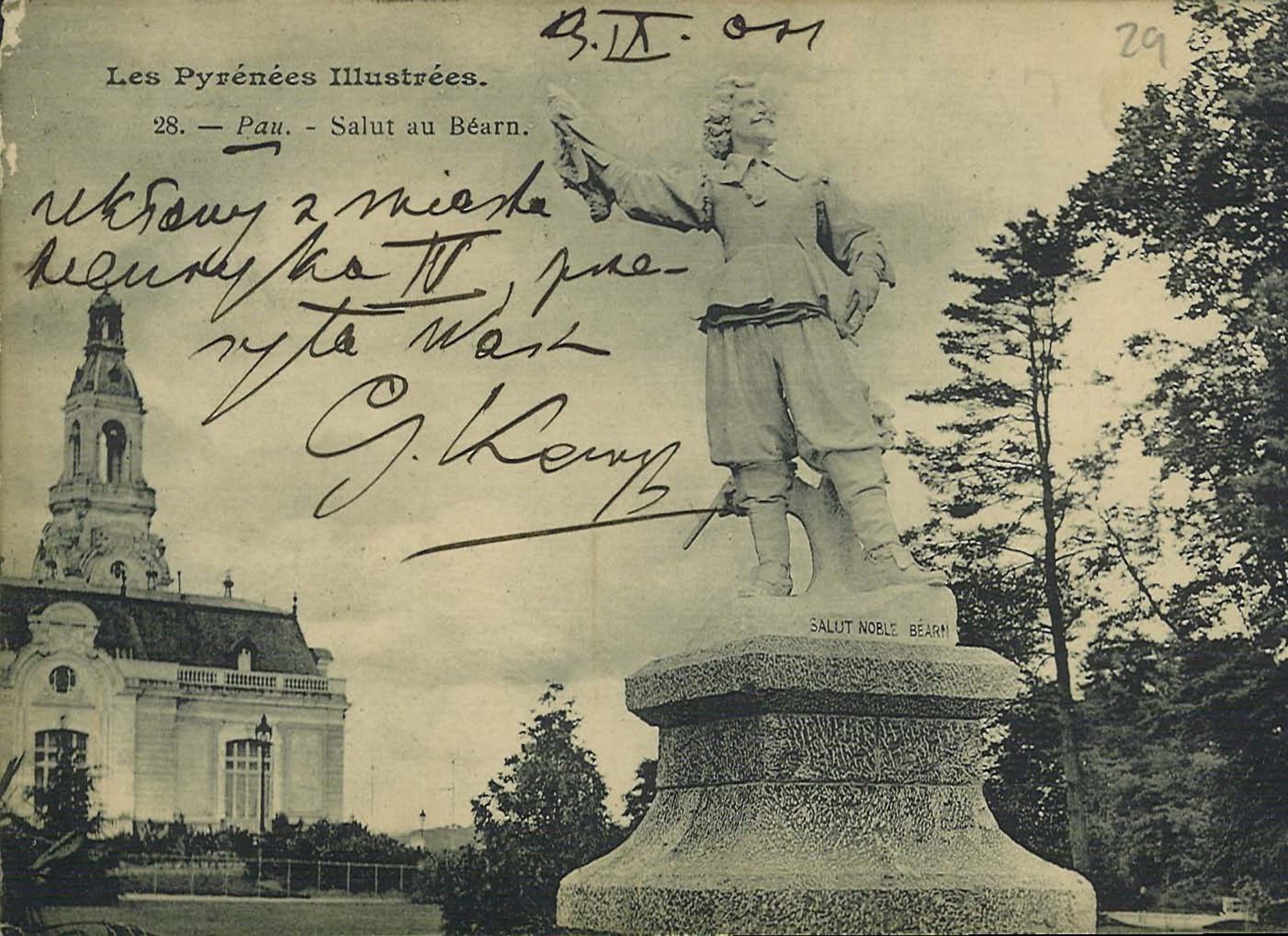

par Paris

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

Monsieur

Władysław Smoleński

Rue 24

Varsovie

(Pologne-Russe)

Kętrzyński Stanisław

Wpn.

Szanowny Panie!

Mam zaszczyt zaprosić Szanownego Pana na dzień 16 maja br. godz. 11 rano do Bibliotheki ord. hr. Krasickich, godz. 11 rano, skąd odbiorą adresy do Prof. Ign. Chrzanowskiego, dla poświęcenia Go.

Z wyrazami wysokiego poważania

Oddany

Stanisław Kutrzeba

BIBLIOTEKA
TNP
Zielińskich
102

Kijeński Stanisław

Stanisław Kijeński
Adwokat Przysięgły
Warszawa
ul. Nowo-Senatorska Nr. 8.

Szanowny Panie
i Kolego,

Sekretarz Departamentu Izby sądowej tutejszej, Georgij Sobiczewskij, poczytując siebie za zobelżonego przeze mnie, złożył swej władzy raport, w skutku którego – w myśl art. 545 Ust. post. kar. – zostałem oddany pod sąd w zarzucie oskarżenia z art. 286 Kod. kar.

Sprawa ta będzie sądzona przez sąd okręgowy warszawski w wydziale 2gim karnym o godzinie 10ej zrana 12/24 maja r. b.

Sprawa wynikła w skutek odwołania się mego, podczas spełniania czynności zawodu, do przepisu prawa, którego wyżej rzeczony urzędnik nie znał i w istnienie którego uwierzyć nie chciał, – a na posiedzeniu sądu uwidocznią się okoliczności godne i charakterystyczne warunki, w jakich postawiony jest adwokat tutaj. Pragnę przeto, aby współkoledzy znali dobrze treść sprawy, aby mogli wydać dokładny sąd o mem postępowaniu, aby wiedzieli wreszcie o okolicznościach, wśród których wyrządzono mi przykrość, wytaczając niepojętą sprawę.

W przekonaniu, że przedmiot sprawy, jako obchodzący całą naszą korporacyję, winien być dokładnie znany współkolegom zawodu, a przedewszystkiem pragnąc mieć nietylko wyrok sądu, lecz również i sąd współkolegów, którzy sobie cenię, mam zaszczyt donieść o istnieniu sprawy i zaprosić Szanownego Pana i Kolegę na posiedzenie sądu. –

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania, z jakiemi dla Szanownego Pana i Kolegi pozostaję. –

Kijeński.

Warszawa
D. 15 maja 1897 r.

198/57

Szanowny Panie Profesorze,

Składam najserdeczniejsze dzięki za należyte ustosunkowanie się do mojej pracy, która, niedoszła w programie na wydziale popularyzacji (byłbo niecelowo ciężkiej nauki, ciężkiej własnej pracy), „potrzebowała" drukowania się w „Kuryerze Warszawskim" „zamiast w „Prawdzie".

Łączę zarazem wyrazy uszanowania. W. Dzięcioł.

1. IV. 1903.

BIBLIOTEKA TWP
102

Klemadlówna Janina

J.K. 426/51

Szanowny Panie Profesorze

Miło mi bardzo, że Szanowny Pan Profesor zwrócił się do mnie prosząc o wzgląd. Mam nadzieję, że Szanowny Pan Profesor przekona się, że stare uczennice są wdzięczne za całą wiarę i cierpliwość i dobroć swoich dawnych profesorów, a powiadam przekonanie wzglądu będzie tylko miłym dowodem tej wdzięczności, więc na podjęcie wcale nawet zastanawiać się nie będzie. Będzie to tylko spełnienie swego miłego obowiązku.

Za nadesłane brak wzglądu i kolorowanie słów zobowiązań mi pozwala się Szanownemu Panu Profesorowi przesłać żądanych słów. Pozwalam sobie jednak dołączyć do tego listu kartę na 6 rubli wzglądu, po które Szanowny Pan Profesor uprzejmie posłać na skład mego Ojca Trebna 3 w zwykłych godzinach i we swojem nazwisku.

Druga załączona karta będzie Szanownemu

pani Profesorowi powiedzieć dziś, lub jutro zapisać się oficjalnie na liście uczęszczających na wykład z bitwy mego Ojca Tarnowskiego 58 m. 16. Gdy się zjawi Pan Profesor jeśli na tej liście znajdzie, wówczas ja mój opuszczę nad obstalunkiem wrócę i postaram się aby był zabezpieczony jak najprędzej.
Zmęczeniem, że Tatrzej zabezpieczę tej sprawy nie mogę.
Miło jest mi przy tej sposobności pozostać z szacunkiem Pani Profesorowi wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Janina Klemensówna

BIBLIOTEKA
Zakład Narodowy
102

Inka.

Kochanowski Jan

Szanowny Panie Profesorze,

Nie mogąc, z powodu nieprzytomnego stanu zdrowia, być obecnym na sesji sobotniej, upraszam Profesora Handelsmana o przedstawienie opinii mojej na tem zebraniu.

Z wyrazem poważania

Jan Kochanowski

Warszawa
d. 16. X. 1924 r.

Konarski? St.

37

290/51.

17/X 1916

Szanowny Panie

Wypisawszy się z danego mi przez dr. Natansona zlecenia powracam się przypomnieć Szanownemu Panu Łaskawie przybliżone starania w celu uzyskania ofiary na rzecz wiadomego nadrzędnego wydawnictwa. O ile starania te okażą się skutecznemi, zechce Sza-

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
102

nowny Pan Farbanie mnie po
miadomił, gdyż w zastępstwie
dr. N. prowadzę obecnie adno
ną kontrolę. —
Z notatek dr. N., o ile je do
kładnie zestawiłem, przypada
ją na nen szanownego Pana
pp. Lewendal
i Jedroic.
Przepraszam za niefachojnie
Szanownego Pana i Panią
wyrazy wysokiego szacun.
ku i poważania

Kamarowski

Lemerynów 5.

Konic Henryk

119/51

Redakcja
Gazety Sądowej
Włodzimierska 14.

Warszawa d. 1 Marca 1906

Szanowny panie!

Mam zaszczyt zawiadomić Pana, iż dalszy ciąg ostatniej Pańskiej korespondencyi, o której mam notatkę w moim dzienniku, otrzymałem dziś za pośrednictwem p. j. 2 b. m. od Pana Tygerberga (Chrzanowskiego 9). Upraszczam dziś, że tym razem dopisu nie zadziałał w prasie, a liczę na Pana obecność, prosząc z poważaniem

Redakcja

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
102

118/51

Redakcja
Gazety Sądowej
Włodzimierska 14.

Warszawa 18 kwietnia 1906

Szanowny panie!

Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że na dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wieczorem w lokalu biura Zarządu (Królewska 27 plac Trzech Krzyży, plac ks. J.) odbędzie się posiedzenie Rady Związku. Z mianem tej okoliczności zwracam się do Pana z prośbą o zajęcie miejsca na naszych dzisiejszych obradach.

Z prawdziwym szacunkiem

Henryk Lerman

119/51

Redakcja

Gazety Sądowej

Włodzimierska 14.

Warszawa d. 1 Marca 1906

Szanowny panie!

Mam zaszczyt zawiadomić Pana, iż dałem cięż ostatniej chwili, o której Pan notatce mówiłem, odbyć się ma [illegible] tej sprawy, t. j. 26. m. o godz. 9 rano. Co do mieszkania adw. Hilsenberga, [illegible] 9. dowiedziemy się, że [illegible] adwokat w przeciwnie, a [illegible] ego na jego obecność, prosi[illegible]

z prawdziwym szacunkiem

[illegible]

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
102

Korzon Tadeusz

11/57.

TK

Niniejszém upraszam i upoważniam
Wp. p. Władysława Smoleńskiego do uregulowania rachunku z pismem p.t. Muzeum redagowanem przez Wp. Rutowskiego za artykuł zamieszczony w 3ch numerach rzeczonego pisma p.t. „Ludnoń Polski w r. 1791"

Tadeusz Rzyski

d. 29 czerwca 1880 r.

BIBLIOTEKA Ziel. Ziel. Kich
102

d. 7/4 87. Czwartek 27/37

Szanowny Panie! Hr. Stefan Potocki zaprasza do Ro
a posiada 11.000 listów Sapieżyńskich, masę korespondencyi
J. Klem. Branickiego i pliki z poselstwa w Stambule. Chciałby
się poznać z Panem jutro, w piątek i oznaczył godzinę
5–6 po poł. Mieszka w hotelu Europejskim. nr 36. Sądzę
że godzina taka będzie dla Pana dogodną. Wyjeżdża poju-
trze do siebie na wieś.

Łączę życzliwe pozdrowienie

Ż Morski

Wielmożny

Władysław

Smoleński

24, Flora, 24.

5/I 1890, Widok, 20

41/51

45

Szanowny Panie! Nie tęgoś się pisał jako sługa Temidy: nie dbyj. maleś zobowiązania, dobrowolnie wyrzeczonego na dziś na godzinę 10ts zrana. A miałem, prócz papierów Bohuszewicza, inną sprawę bieżącą i naglącą do omówienia. Bo powracie znalazłem list Babczora pełny zgrozy, że na 150 zaproszeń jeden tylko Świeżawski zgłosił się z tematem. W imieniu Komitetu II zjazdu naglącego proszę agitatorów, aby koronijanie nadesłali referaty lub odczyty i zjechali z gębą do Lwowa w połowie lipca. Ja nawet i ja decyduję się na jakąś rozprawkę. Pan musisz napisać koniecznie, a bynajmniej czasem dać temat przed 10m stycznia r.j. terminem umyślnie dla nas odroczonym. Rozpytałem Jabłonowskiego, Rembowskiego, Askenazego. O decyzji swojej raz mię pan jak najrychlej powiadomić. Będę dziś w domu między 4 a 9ts, potem zaś idę do Chmielowskich. Może i pan tam przyjdziesz. Przeczytaj pan sobie odezwę komitetu, którą masz zapewne u siebie. Oczekuję na odpowiedź godną gorliwego o dobro nauki obywatela.

Wasz

Wielmożny
Władysław
Smoleński,
24, Hôra.

42/57. d. 28/III 90, Widok, 20. 46

Kanonny Panie! Karłowicz z powodu kolokwium wyjechał do Nasięrowa i przesłał na moje ręce list do Dziekana Budrowicza z wnioskiem niepyszlnym dla autora rozprawy i oświadczeniem, że gotów jest, jeżeli potrzeba zajdzie, obecne zdanie swoje w formę urzędową. Pańskie pełnomocnictwo nosi cechę zupełnie prywatną, a jednak rzucić może podejrzenie, że ja występuję jako agitator autorowi wrogi. Proponuję tedy: 1) abyś Pan przyszedł chociaż na początek posiedzenia albo później na chwilę dla osobistego zameldowania się z głosem. Przecież na jakiś kwadrans można przerwać wielkie zajęcie i dorożką wpaść do uniwersytetu. A rzecz to jest bardzo potrzebna, zważywszy że Karłowicz będzie nieobecnym, a drugi sędzia, Wł. Grabowski zapewne nie przyjedzie z Częstochowy. Gdyby pan nie przyszedł, znalazłoby się nas tylko dwóch, a może ja jeden. Kto wie? możebym znalazł się w mniejszości. 2) Jeżeli Pan odrzucisz powyższą radę i prośbę, to napisz przynajmniej własnoręcznie owe zdanie Exo Pp-by Atmowy Czernichowy Bydlowskiej, I-my Dziekany Uczm. Pana Pak. i prześlij przez posłańca. Wymaga tego urząd ~~Pański~~ naszej sędziowski, munus publicum i obowiązek względem nieszczęsnego autora.

Ściskam dłoń Pańską

Wojcik

Wielmożny
Władysław Smoleński
24, Hoża.

95/57.

47

d. 6/I 95. Widok, 20

Szanowny Panie! Potrzebuję w tych dniach kilku mów sejmu Grodzieńskiego 1793.: więc upraszam o zwrot księgi druków zbiorowej. Jeśli będzie Panu potrzebna poźniej, będę służył.

Łączę wyrazy szacunku

Kleczer

64.
Вед.

Варшава
25
XII
Ман. Вокз.

Библиотека Земельного Института

Wielmożny Pan
Stanisław Smolenski
w Nowym Targu.

d. 6/XI 96.

116/51

48

Szanowny Panie! Przesyłając Mu dzień dobry upraszam z uprzejmieniem posłk. Górskiego o wydanie mi artykułu jego o wojnie 1792 r. drukowanego w Przewodniku Naukowym i Literackim

Servus

Zygon

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP

102

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński
24, Hoża, w oficynie na 3-m piętrze

12/XII 99 Zakr. 4

161/57.

Szanowny Panie

W dzisiejszym numerze Kurjera Codziennego jest wydrukowane zawiadomienie o Zjeździe Historyków polskich, mającym się odbyć w Krakowie w czerwcu 1900 r. Jestem upoważniony do przyjmowania zapisów na uczestnictwo (opłata 5 złr) i deklaracyj na referaty; donoszę przeto, że stosuję mogę w Bibliotece do d. 20 b.m. w godzinach 12-3. Sz. Panu i wszystkim chętnym

z poważaniem

J. Rozen

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich
102

8/51

51

Wielmożny Panie!

Spełniając zlecenie kolegów-historyków z zawiązującego się obecnie Towarzystwa Kursów Naukowych, mam zaszczyt uprzejmie prosić WPana o podanie tematu i liczby godzin tygodniowych, jaką przeznaczyć na swe wykłady zechcesz.

Pokorny sługa

Wrzos

18/I/1906.

Zabia, 4.

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
102

455/51. 53

Szanowny Panie!

Zebraliśmy się dziś na naradę o katalogu, lecz daremnie oglądaliśmy się za Szan. Panem. Cóż? Może zechce Pan nas przyjąć u siebie w przyszłą niedzielę o godzinie 2-giej (19 grudnia), lub stawić się u mnie. W pierwszym wypadku raz rozesłać zaproszenia do Athenaeum, Wspólna 14 i do Edwarda Grabowskiego, Wspólna 23 i do p. Michalskiego Nowogrodzka 25 W drugim wypadku wystarczy zawiadomienie p. Michalskiego

Ściskam się do stóp Jego Mości

Tetmajer

102

TNP BIBLIOTEKA Zielińskich

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński
24, Hoża

Kosmowska I.

315/57. Sięstek, Nowogrodzka 42. m. 6.

Szanowny Panie Profesorze.

Byłam dziś u Pana Dr. Chi o 5tej, z celem nie zastałam, chciałam prosić o łaskawe pożyczenie mi na dni parę Książki p. t. Polityja Legjonowa, Pickarskiego, Odbitej 1812 r. wydanej w Krakowie. Miałam ją, a Nasienie Polskie ją przeczytało, ale pożyczyłam ją jednej matce, której syn jest do legjonów i chciał historyję dawną tej formacji wojskowej polskiej poznać. Dziś mi jest bardzo potrzebna a nigdzie w Księgarniach ani w bibljotekach jej znaleźć nie mogę, mam nadzieję że Pan Profesor ją ma i odważam się go prosić o danie mi jej na krótko, parę dni lub tydzień.

Wyrazy najgłębszego poważania ześlę.

Pani G. Rosnowska

BIBLIOTEKA INP Zieliński
102

Kotarbiński J.

24/IV 916 r.

246/57

Wielce Szanowny
Drogi Panie!

Odsyłam Książkę i Proszę
cam z nadal użytej mowy
Kochanego Pana.
Żona posyła ukłony pa
Panem Doń Panią
i Tatę wyrazy
poczciwa
Wotarbinski

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8
102

Kotarbiński Tadeusz

19 30/VIII 15

Przekazał Prof. W. Smolentowicz

Mógłbym się podjąć wykładu z zakresu filozofii, pojętej jako teorya nauki. Logika tworzy jej część.

Ukończywszy szkołę średnią w Warszawie, po rocznych studyach w zakresie przedmiotów fizyko-matematycznych na uniwersytecie krakowskim i politechnice darmstackiej, wstąpiłem na uniwersytet lwowski, gdzie pracowałem nad filozofią i filologią klasyczną, i gdzie otrzymałem w roku 1912-tym stopień doktora filozofii.

Mam za sobą następujące publikacye naukowe:

1) Rzecz p. t. „Utylitaryzm w etyce Milla i Spencera" (rozprawa doktoryzacyjna), wydana w r. 1914-tym w „Rozprawach Akad. Um. w Krakowie"

2) Książkę p. t. „Szkice praktyczne", wydaną

z zapomogi Kasy im. Mianowskiego, a zawierający treść rozprawek p.t.: „Cel czynu a zadanie wykonawcy", „O pojęciu przyczyny", „O działaniu przymusowem", „O konieczności działania", „Zagadnienie istnienia przyszłości", „O rozszerzaniu sfery czynu". Z tych dwie ostatnie wyszły uprzednio w „Przeglądzie Filozoficznym" (rok 1913).

3) Rozprawę p.t. „Metoda konstrukcyjna a rozumowanie osobiste", drukowaną w „Przegl. Filoz." z roku 1914-tym.

4) Artykuł p.t. „Dzisiejsi zakładowe postępy wiedzy" („Przegl. Filoz.", rok 1915-ty).

5) Szereg recenzyj z książek filozoficznej treści, drukowanych w ostatnich trzech latach na łamach „Kuchni filozoficznego", „Książki" i „Nowych Torów".

Pierwsze ilość prac, wyszczególnionych pod №№ 2, 3, 4, ma charakter metodologiczny, a znaczna część ich treści obraca się w zakresie logiki dedukcyjnej.

Bartek Kotarbiński

Warszawa, Bracka 10 m. 14

14/VIII 1915

Kraszewski Józef Ignacy

d. 9 lutego 1876.
Drezno
29. Nordstrasse

109/54

Szanowny panie!

Z prawdziwą wdzięcznością odebrałem
pismo pańskie i książkę, której tytuł
najwłaściwszy w odpowiedzi, bardzo ją
poznać pragnąłem.
Szczęśliwy jestem, jeśli mu się mój
zbiór - moje studia z XVIII w. na co
przydać mogły. Gdyby mi mój dar
swobody, czasu, możności i siły... jakże
bym pragnął przepracować studia tych
rodzajów z pewnych ogólnych stanowisk -
ale - z powszechnem widokiem... ile im
brakuje, a jak mało w 64 r. życia mało
zostaje czasu...
Do warszawskiej publicystyki i jej przemian
idę - będąc z wydawnictwa ciekawy
wyjaśnienia po jakiemu się wszystko wspaniałe
zwarło pan Leonard Kapica. Ukazały się
kapitalne odezwy nakładem wydawcy??
W ogóle historia publicystyki - ciekawa
rzecz - ale - mowy do wyjścia...
Niech pana Boży ma w swojej opiece do przyszłej
dalszej pracy.
O rzeczy i sprawie w Żydach w napisze
gdy już przeczytam z uwagą.
Serdeczne dzięki i wyrazy szacunku
posyła Pańska

J. Kraszewski

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich

102

109/64

62

S. Wolkenberg
Herrn

W. Smoleński

Warschau.

17. Złota. 17.

Frei

Kraushar Aleksander

Alexander Kraushar
Mecenas.

Plac Resursy Kupieckiej, 42.

47/51.

Warszawa, dnia 4 Lutego 1891.

Szanowny Panie Władysławie!

Mile wzruszony nadesłaniem skanowanych przez Was aktem wyceniania, będę pamiętał w niepamięć zaszłego między nami drobnego zajścia słownikowego, którego między nie pan. Z tego co mi sama opowiedziała, widzę, że przyczyna tego nie pan, jak obecnie zapewniacie, nie byłem Wam obcą.

Doniesiono mi wczoraj, że Pan odmówił Gazecie Codziennej krytycznej zarządu pracy mojej o Ujazdowie. W tej odmowie, moje niedowarzenie, upatrywałem objaw niewytłumaczonej, a przykrej dla mnie niechęci do pracowników dotychczas pod jednym z Panem zarządzeniem - umiłowanych

wszystkiego co do prenumeraty naszej się odnosi. Nie jestem ani zanadto lubem, ani ambicyjnym polującym na niezasłużone pochwały. W każdej recenzyi pracy mojej zamiłuję przedewszystkiem naukę, wyjaśnienia i sprostowania idące ze strony ludzi nauki i dobrej wiary. Wiem sam, z własnego doświadczenia, jako umiejętny i zasłużony badacz, że każda praca nad historyą w ogólności skomplikowana nie jest natomiast zajęciem. Każdy, pierwszy lepszy pismak, bezpracy nowelki ma więcej wzruszenia w ręku, aniżeli historyk, którego zwykle nie czyta. Nakoniec zamiłowanie jest wielkie, upadnijącym w nauce

niż nauczanie Boże przekazane.
Jeśli więc ludzie nauki i rzemiosła
zdaniają więcej uwagi na wypa-
dającą opinię o wartości pracy,
to, co dziwnego, że ustawiony o
tych dziobach i nielanych głosach
podnoszą głos i narzucają w tej
mierze opinię o pracach pewnego
rzędu głosów? że rzemieślnik, kupiec,
kobieta, robotnik, kierownicy
Akademii, zabierają głos tam
Nauczycy, Wychowawcy, i nadrzędny
Kwartalnika Lwowskiego zabiera
w czambuł karda, pracę, kwalifikacje
nie potrzebującą umiejętności wiedzy
zdolności?
Oto leży źródło mojego smutku
żalu do Kochanego Taty, żalu,
który chętnie z serca więcej wy-
pędzić, aby dać przykład uczucia
wyrozumienia dla Was i dla pisarzy

prac Waszych, które zawsze z takiem zainteresowaniem studyuję. Moje niewłaściwe przekonanie mi w tej chwili nie wyjął jeden dawcipny Francuz z obcasy, co prawda, odmiennej, wyjaśniony: „Szanujmy się Panowie! bo jeśli się szanować nie będziemy to kto nas będzie szanował?!" Tak jest! Kochany Panie Wła. Dystawie! Pomagajmy sobie wspólnie dobrą radą, rozbiegą i sympatyą, kiedy nadarza się dobrej sposobność, bo - teraz tylko kobiety dla nieistniejącej przez nas nauki mogą.

Z serdecznem pozdrowieniem

Tempora [illegible].

Al. Krauz

BIBLIOTEKA im. Zielińskich

102

Alexander Kraushar
Mecenas

Warszawa, d. 6 Lutego 1892

Plac Resursy Kupieckiej 42.

65

53/51.

Kochany Panie Władysławie!

Dzieki Waszej wskazówce powziąłem myśl i oto pracowity Wolski wydobył wiadomości o losach dobrodzieja Belloura.

Zamiast się to stało zamiast do Archiwum Ossolineo i tam wyzyperowałem

1. że Bellour miał imiona następne:
Franciszek-Ludwik Thierry de Belcour.

Po powrocie z Lyonu wskazał w charakterze pod-kamerdynera wojsk pruskich W. Ks. Luksemburgskiego. —

11 Września 1789 zaciągnął się w Kijowie ochotniczo do pułku pieszego wojska Koronnego Księstwa Dziatyńskiego.

W roku zaś 1791 opuścił Polskę i miejsce jego zajął major Ludwik Dahlke. (z żoną owego majora Klon. Ludwik miał romans. Vide Revendil.)

2. Kiedyś [illegible] miał to wahanie[illegible] [illegible] [illegible] [

do niewoli.
Wyjazd do Sokalu w r. 1769.
i wkrótce do Kamieńca
pod laską Jenerała Macieja
Lubomirskiego. —

Bił się pod Lakonem i
w pochodzie na Białorucką
konfederację, [illegible] pod ko-
ściół Jezuicki.

Kolejno wspomnianemu
się ad exhibienicy, wyrzuca
komorzym [illegible] na
dybki do Sokalska, gdzie
tak kilka dni siedział
w niewoli.

Dał zdanie konfederatom
że o nich [illegible] wiadomi
Będzie.

Uciekł [illegible] i wszedł kon-
federatom [illegible].

Wszystko to opisano
szczegółowo w [illegible] pro-
tokułach!

Wasz

M.

BIBLIOTEKA Ossolineum

Alexander Kraushar
Mecenas

Warszawa, d. 17 Czerwca 1898.

Szanowny [redacted]

W razie ukończenia przeglądania odnośne odpisa w Archiwum spr. zagr. w Paryżu (Quai d'Orsay) do monografii o Lenartowiczu z lat 1790–1796 z nastrojeniem na prowincji, Kopalnię soli, nakreślonym do [redacted] Lenartowicz. Są tam, ile sobie przypominam w tomach 320–323 (6 boczne) raporty rezydenta z tejże Gradycji Księg. obejmujące

bogactwo faktów i charakterystyk
osobistości w dziejach Polonii
i przemysłu. Krytyczne to
do i bezstronne jak zwykle. Wiele
dni miłych zawdzięczam Akad. Mieczysł.
Wajdzie, p. M. Gorki, lub też jego
sekretarza Adamowi Pawłowskiemu.
Gdybym tam nie miał osobistych
znajomych, radzę zajść do
Pana Kobieli Polonia (84, Boul.
S. Marcel) koło 7-ej, około 40
centimów za przejście linią
Orlean (1 fr. 60 cent. za return) dalej
nale Orlean Piasecka. Między
nr 4. tam do niego mojem imieniu
zadzwonić. I pamiętajcie Panie

М. К.

159/51.

Глибокошановному Панові Шадурському!

У відповідь на ласкавий Ваш лист з дня 20 цього місяця маю честь повідомити Вас, що Комітет Руської Національної Виставки у Львові на склад Комітету Руської Виставки в Кракові вибрав Вас.

З пошанованням

М. Куманецький

22/11 99.

A. K. 160/57

Szanownemu Panu Władysławowi
Dobrzańskiemu!

Jestem nie mniej Panu
pracy Waszej o zadatkach
umysłowych. Egzemplarz mój,
z Waszą Panską dedykacyą,
który mi najdalej wkrótce,
bo go zresztą nie mam.
Radzę mi Panu Panskiemu
wysłać Waszego egzemplarza,
do wysłania skolaszego.

Z poważaniem
i poważaniem

25/11 99.

M. Kraszewski

162/51.

70

Al. K. 2. V Lutego 1900

Kochany Panie Władysławie!

Niezawodnie prawdopodobnie będzie dla Was wiadomem, że P. Rawska (Zawrazicka) chciała przyjechać do Was chcemy na dni parę, pozwoda nader ciemnych obecnie warunków pieniężnych (widzę się zmuszeń zrezygnować z tego zamiaru) dokumentu konkurencyi Tatrzańskiej jaką przeciw Warsz. Majątkowi wytaczano.

Oświadczył mi Romek, że głos jest Wam do pracy Waszej materyał ten sfiarowali i chętnie oczekuje z Waszej strony decyderatum w tym względzie.

Siostra Romka czy sama u malarza Leonarda Sapadbao skiego (Marszałkowska N° 16 mieszk. 8) a po mieszkaniu zakonnie to

Waszemość tylko do najbliższej środy, możebyście musieli za ustawicznie chcemy mikamai się z nimi osobiście?

Szczerze szanujący

M. Konarski

Wodnicowa d. 7. XI Styczeń 1901

Znakomity i Kochany Panie Wło-
dzimierzu!

Pozdrowieniem dni niedzielnych
i portret nasz. Zajączkowo.

Może Pan Kochanie przyjmiesz
go za sobą w Niedzielę o 2 i 3
za co już z góry serdeczne
Kochanie dziękuję.

Serdecznie oddany

M. i Kazimierz

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Wm Wład. Smoleński

M. Hoża, N 24.

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Warszawa 27/9 Marca 1901 178/51 83

Drogiemu i kochanemu Panie Władysławie! Kalendarzem wczoraj otrzymałem z Rekawkiego, jak dla mnie pocieszny do Rewina na poczęcie przyjaciela. Kochałem na biegłem dwa i ilecie tamtą Warsz. Zawiązała je ze Lwowa, i z Rewina przyjaciele jej, okazuj ostrzyć biegu Na Kiej. Warsz. o dem pięknem sandomierskie. Tuszkanem rekodzieła dzieje, i uczucie uczestnicy! Całkiem oddany
A. Kamieński

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Z BIBLIOTEKA

ВАРШАВА 24 II 01 ГОРОДСК. ПОЧТ.

ВАРШАВА 24 II 01 ПОЧТ. КОНТ. 3 ЭКС.

ВАРШАВА 24 II 01 ПОЧТ. КОНТ. 3

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Wienergasse.

Gruss aus Klagenfurt. 29 Sierpnia 1901

Kochany Panie Władysławie! W
odpowiedzi na życzenie Wasze
zasyłamy Wam pozdrowienie.
Przesyłamy także monografię
„Bauer", która będzie w przewodniku
znawców, Wam posłużyć. Racz
do przyjęcia życzenia. Podpisuje się cała
nasza familia. M. K. Anna Jadwiga.

Verlag von M. Neumann, Klagenfurt

CORRESPONDENZ-KARTE.

BIBLIOTEKA Zakładu Narodowego

Herrn

Wł. v. Smoleński

Warschau

Hoża Str. N.° 24.

/ via Wien /

180/51.

A. K. Warszawa d. 14 Września 1901

Szanownemu Panu Władysławie!

Tom III Dzieł Wasnych otrzymałem i za dar kondescendencyi dziękuję. Rychło o nim zdam sprawę w Kurj. Warsz., ale pora obecna do tego nie jest odpowiednią. Niech się ptaki wydrzemią, zbiorą na siłach i zaczną życie normalne, a wtedy będzie pono do działania.

Czytam tom III z prawdziwą rozkoszą. Podziwiam tem

dla tej lektury warzywko i inne karzełki. Siwiejący jest artykuł o powieściach krakowskiego. Czytałem to gdzieś; ale teraz dopiero, w karzące mnie publice ów warzywkowe moje rzeczy. Warzywko zresztą chudy na powieściowe. Oby się na ich korzyści powiodło!

Przyjechałem wczoraj i zastałem Was w Krzeszowicach, pogrążonych w biedzie, chorobie i pracach

codziennych, jak zwykle chorych, wydających i przyjmujących. Jest ich zapas nie małą, ale biedy niema i bóg o tem, co nas i ubezpiecza, zarządzi, zadrzeć się...

Pisałem Wam z Celmca o Barrie, Wam powiedzieć samym. I zdaje mi się dalekie wspomnienie jakby mgłę jednak z tych, które coś nowego i niezmiernego wnieśli do dalekich literatur XVIII w. Niektóry, pomimo prawd i kłamstw

do Lwowa wyjechałyśmy, nie
wie wiem, co się z do[mem]
dzieje... Zwykły lwowski
wkoło[wany] tryb dnia.
Tonia pozdrawia mnie
do ostatniej pocieczki.
Racz że mi, kochanej
Pani Władysławie, do
mieć słowiem: kiedy
się z Wami zobaczę
i gdzie?

Moje Pani jeszcze do
Lwowa wiem[ię]dy za-
wiąz za chwilę. Jestem
w domu codo po południu
od 5 do 8 wiej. —

Dla Pani!

M. Konop[nicka]

Biblioteka Uniwersytecka 102

M. K. d. 31 Stycznia 1902.

190/51.

Drogi Panie Władysławie!

Rad mi Pan Bankowie wyjaśnić na czas niejakie kwestye Pana poruszane, o które jest mój artykuł o pojedynku ks. Jerzego nie traktujący. Bardzo mi jest potrzebny!

Mówię, kiedy dla Waszej panienki wypożyczę, kto pisał Bibl. Cesarskiej publ. o Celestynie dalej czytać kończę:

Polsce. T. IV. N. 267:

Protokół kancel. sejm. w r. 1792 w Targowicy z prawdziwą str. 152.

" N. 268. Protokół kanc. sejm. 11 Września 1792 w Brześciu lit. z prawdziwą Tom I str. 174.

" N. 269. Protokół kanc. sejm. 1793. w Grodnie, 12 April. z prawdziwą fol. 253.

Szczerze oddany
M. Krasicki

NB. Adres Prof. Kom. Okręgowego w Rzeszowie do którego można się bez ograniczenia zgłaszać z prośbą o adres, jest:

Mała Ormiańska ulica, N. 38.

Karlsbad. 16 Września 903. Rudolfshof.

Kochanemu Panie Władysławie! Kochane
Panie moje miały wczoraj wyjątkowo
wiadomości Was u siebie. Ja tu pozostaję
do końca miesiąca i prawdopodobnie
wrócę pociągiem do Warszawy. Pozo-
stanę tu zawsze. Ochota do pracy
wspaniała mnie odeszła. Ciekawym,
czy konferencja pokoju Rubicam
skończy się i kiedy tutaj
do Paryża. Tam. przyj. nauk. zamia
zamiast Was Ludwik Ostrowski. Nadzie-
ko wiadomości tej zimy. Koncert
zawieszony wypisz się na Was jak z nebana.
W Sztuce polskiem była recenzja wernisażu
o Wiosny Grabiańskiego. Czasu Szkoły
z pożytkiem studyuję. Pozdrowienie. M. L.

203/51

Correspondenz-Ka

BIBLIOTEKA
Zielichscha

102

An

Herrn

Smoleniski

in Warschau

Flora Str. N° 24.

via Berlin.

Nur für die Adresse

Warszawa
Poczta

Warszawa, d. 28 Października 1903

Alexander Kraushar

Mecenas

Senatorska 42

2W/151

Szanowny Panie Władysławie!

Kaz mnie Pan bez kandoru powiesić! Skromnem co raz i dziś kilka godzin na urlopowanie pożyczonym mi kartkowie 9 wycin i rozkaz ucz wiano... ani słowa ich nie odemą kartem!!! Mieszkanie kwestyę być dziś muszą, bom ani ja ich nie wkradł, ani też nikt inny.

Musimy się obaj widzieć w cztery oczy. Bym jedzieg dzisiaj mnie się

nagle ojciec umarł.
Tymczasem jeszcze
zdążyłam i rozmówić
Jemu i kaddysz, na
którą bardzo jakoś
Pan zadzwonił.
Nie ma co smucić
się zbytnio jeszcze do
pomówienia Wam
ewentualnie wkrótce.
Bardzo skłaniam

M. Kuncewiczowa

BIBLIOTEKA

102

81

Alexander Kraushar

Mecenas

Warszawa, d. 28 Grudnia 1903

Senatorska 42.

212/51.

Kochany Panie Władysławie!

Jako padarek gwiazdkowy (pocztowy) przesyłam Wam niewielką rzeczycę, pracy Waszej poświęconą, przez Wodzyńskiego i zamówioną u Was przez Śniadeckiego Towarzystwo.

Serdecznie

A. Kraushar

Karlsbad. d. 29 Sierpnia 1905. Hans Ritter

Kochany Panie Władysławie. Jeżeli znajdzie się chwilka czasu wolnego, daruje sie mi coś o Tobie do powiedzenia? nad czem pracujesz? Ja tu przyjmuję za wszystkie czasy. Zaraz po śpiewie mój kompozytora i dostaję o tem co było i co będzie. Od rodziny ze Schenenmeyer (Savoy Hotel) mam wiadomości. Wiedzą kobiet dużo więcej niż: Rachil, Tadeusz i Gabryel. Mili bez imienia. Wyjechałem na Czechy. Pan pisarz i poeta Meissgeier Gerhart. Wolfgang, adwokat ich pod opieką Ministra pod adresem „Hans Ritter" przysłał z Berlina Prezydenta Policyi. Z góry za pisarza Jerzego. Pozdrawienie i uścisk M. Krasiński

Absender:

236/51

Korrespondenz-Ka

BIBLIOTEKA
Politechniki

An Herrn 102

Władysław Smolenski

in Warschau

Hoża N° 24.

Szanowny Panie Władysławie!

Poczta mi przyniosła do korekty fotografie portretu śp. Mich. Sokolnickiego. – Oddaję z odbitkami.

Pozdrawiam!

25/12 905.

M. Kamil

Alexander Kraushar
MECENAS
Włodzimierska, 12.

Warszawa, d. 29. Stycznia 1906.

Do
WW. Panów J. K. Kochanowskiego
ze, WW. Smoleńskiego,
Józ. Ostrzeniowskiego
F. Pułaskiego
w miejscu.

9139/51.

Kwestię pełnomocnictwa w imieniu Szanownych Panów przez Sz. WW. Smoleńskiego, mam zaszczyt oświadczyć, iż przeglądnąwszy mnie dołączone pełnomocnictwo uważam osobistej do Pana T. Dyakszewicza w obecności Szanownych Panów.

Racznie Szanowni Panowie przyjąć zapewnienie najdoskonalszego uszanowania

A. Kraushar

Alexander Kraushar
MECENAS
Włodzimierska, 12.

Warszawa, d. 23 Lutego 1906.

2411/51.

Kochany Panie Władysławie!

Jako dowód rzetelności, że rok i miesiąc wydania rachunku o aktywie do dokładnego do Banku z r. 1815 były, na mi znanej dokładnie, znajduje się na Tom VI str. 150 mego Tom Hyp. nauk, gdzie z tomu owego rachunku przytaczam. Ostatnia dziedziczka w Księg. Hipot. gdzie zamiast 1825 podano 1821 wydaje mi się faktem. Ostatka się spraszcza w nader prostych rachunkach.

Z poważaniem, Kochanemu

M. Kraus

BIBLIOTEKA
TNP
Żeliński ch

102

Alexander Kraushar
MECENAS.
Włodzimierska, 12.

Warszawa, d. 3 Grudnia 1907.

257/51.

Szanowny, Kochany
Panie Władysławie!

W nadchodzący Czwartek, o godz. 8 wieczorem w Bibliotece Krasińskich odbędzie się koło nasze posiedzenie klubowe, nie publiczne. Toteż mi zależy bardzo na tem, abym na którem odczytał pracę pod tyt.: „Sprzeczności w życiu Zygmunta z r. 1829 w świetle prawdy historycznej."

Uprzejmie się upewniam, że otrzymawszy, drogą mi pracę, niezwłocznie skreślę parę słów o Was, jedynego bezpośredniego znawcy postaci epoki. Rzecz moja

już oddałem do druku w Krakowie, ale nadeszły ostatnie nieco opóźniły znowuż, aby ukończyć lub rachunek się w sposobie, jakby należało o sprawie wynalazku.
Wyczekałem prawie chwilę nasz już ostatni chwili, aby nie ewentualnie się spóźnić.
Nie wątpię, że Kochany Pan Władysław nie odmówi tego rozporządzenia i co tej podróży tajne wyrazy szczerego oddania się
Wam
M. Kraunder

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich

Warszawa. 23 Lipca 1910. -

Kochany Profesorze! Dziękuję!
Śliczne dzięki za Faustową
o mnie pamięć. Siedzę, coś w
domu i - pracuję z zapałem. Bawi
mnie w Beaulieu-sur-Mer (Splendid
Hotel.) Turcja w Paryżu obrała
tam wygnania. Zawsze do kawałka.
Żona wróci około 6 Sierpnia.
Onegdaj Wam jednemu dwie
kartki. Karkh i po-
wieściuka (w czasie Wam już znane)
i I Tercyt pisarzy. Archiwalizuję.
O ile to będzie Waszemu życzeniu
zadośćuczyni, na pewno
obstaję by na nie pozwolili
że to jest zagadnienie nowej
kompozycji. Oczekuję Waszej opinii. Bo
chciałem w obiegu dwóch tekstów
nie pisać. Drugi tekst, nad
którym obecnie siedzę, obejmie
prawy Konyjackie (1226 - 1421)
wedle dyplomatyki Archiwum
Państwa. Wtedy znów i
interesującego. Jak Bóg da, za pół
roku zabiorę się do wydawnictwa
Kom. Historycznej. Zaczęła
nas nie nawet. Dostrzec nie chcemy
Zagadnienie. M. K.

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ—RUSSIE
ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА—CARTE POSTALE

Monsieur

Ladislas Smolenski

Hôtel Royal

Scheveningen

(Hotel Royal)

Warszawa 28 Lipca 1910. Szanowny Profesorze Rzeczy! Do Kasiki Jeszcze nie. Uczyniłem com musiał za tobaczowe, a panienki nie lubię formalizmu, chcę się adorować od razu i jeno Miscellaneum pisarza w obieg za 9 kopiejek jako wydawnictwo stanu Juri i że jest cacane, a kosztuje to wszech cię Diabła (sprawy krzyżackie). A teraz donoszę z przyjemnością, że przyjechał z Chorula b. Archiwista Lekszek i przywiózł nieskończone Archiwalia Pruskie. Na razie Kamieńczyk. Troszkę bystrzy, ale mam przeświadczenie, że się poprawi. Kazałem mu się ukazać. Lekszek zachwycił mnie. Kanarek miły, wymowny, pełen zapału do roboty. Opowiadał mi swoje zabawy z Kamieńcami. Jedna była w kaplicy Goldmanowej. Rekonesans. Lekszek. Zaraz wieczorem M. K.

Lekszek Archiwalia Pruskie

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ — RUSSIE
ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА — CARTE POSTALE

29. 7. 10. 8-9 N.

Monsieur
le Prof. Lad. Smalenski
F 3
Scheveningen
Hotel Royal.

Pan Stanisław Smolenski
Lwów
ul. Kopernika 26.

POSTKARTE.

Wiesbaden 28 kwietnia 1915
Kochany Panie Władysławie.
Tegoroczne wiadomości z Lwowa
wedle nich Lwów celebruje sezon.
Tyle tu wspaniałych zdobyczy
i wiosennych, i wprowadzających
w zachwyt, że wprost nie wiem
co pierwsze opisywać. Przede
wszystkim o Lwowie, o naszych
wspólnych znajomych, o tych
Wałkach i całej reszcie. Bardzo
chciałbym wiedzieć, co słychać
w Wiedniu o pokoju ogólnym.
Tylko w takich chwilach
rozumiem

Hotel Quisisana, Wiesbaden, Teil des Rauch- u. Lesezimmers

BIBLIOTEKA ... TU

325/51.92

Alexander Kraushar

12/XI 915

Kochany Stefeczku!

Tatadaczem bardzo, jeśli mnie w domu nie zastaniesz. Tak bym chciał widzieć się z tobą bardzo prędko o naszej Bolesławicy. Będzie obiadek. Może masz coś z nuty, bo Jarecki[?] do r. 1831 z Rzeczpospolitą!! I coby jeszcze sobie

Z tyrią skanuję obrazki
(z plakatu!!) w niedzielę rano
chodzącą o 12ej. Nie dojdzie
więc skanuję przed 12ą (lub
12ą...) i mniej (lub ciuć...)
Pod Niedzielą raz jeszcze
wpadnę do mnie w poniższych
godzinach. Będziesz w domu do
12ej w poniedziałek.

Pozdrawiam

M. L.

BIBLIOTEKA PWP im. Zielińskich

Warszawa 23 Stycznia 1917.

Kochany Panie Władysławie!

Raczkie przyjęcie moje z dopiero na posiedzenie w Kamienicy miesiącu 1. 25 b. m. z przyjemnością obecnie potwierdzam.

Pozdrawiam Cię!

M. K.

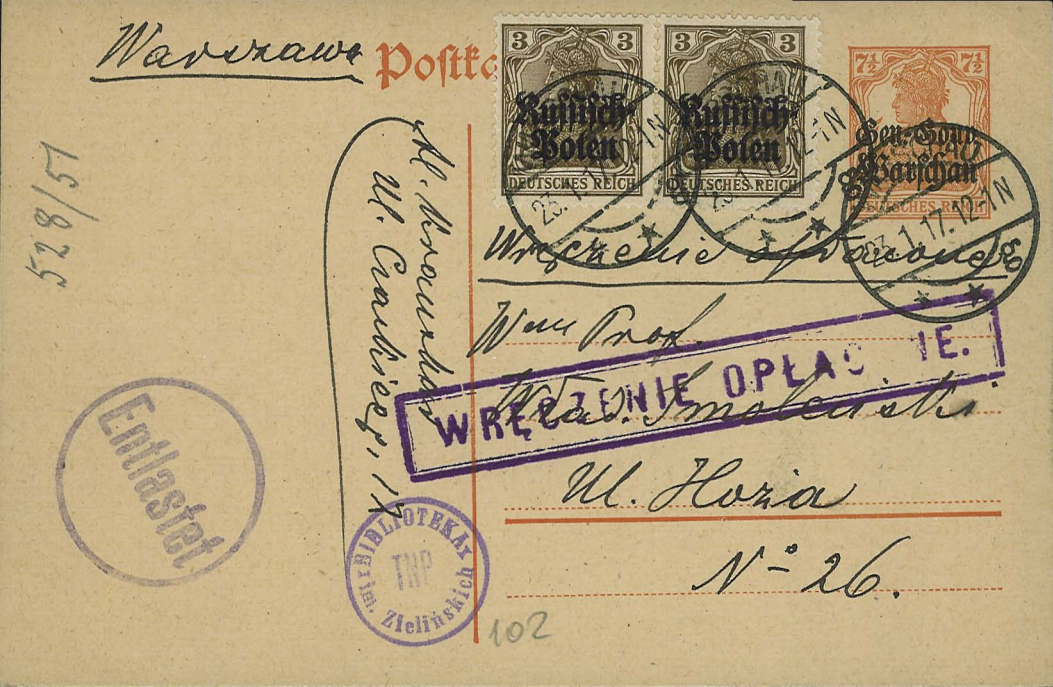
Warszawa
Postk
3
Russisch Polen
DEUTSCHES REICH
7½
Gen.-Gouv. Warschau
Wrocławie
WRĘCZENIE OPŁA IE.
Ul. Hoża
N° 26.
Entlastet
BIBLIOTEKA TNP Zielińskich
102
528/57

Krausharowa Jadwiga

Wydawn. sal. mal. polsk. Kraków 1901 Naśladownictwo zastrzeżone

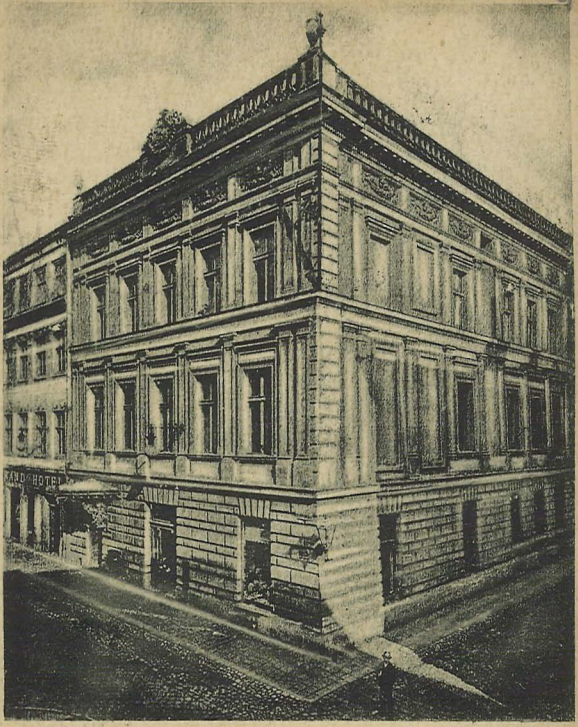

Cracovie (Autriche)

Grand Hotel

21/7 903.

Szanowny Panie. Mimo deszczu przyjechaliśmy jutro we środę, do Lwowa, o godzinie 4ej. — Jestem rad, że Pan Stawa zobaczymy

J. Chrzanowska

Karta korespondencyjna

Correspondenz-Karte.

Wielmożny pan

Władysław Jaworzyński

w

Zakopane

Hotel Tatrzański

1161/57.

28. 9. 907 95

Szanowny panie
Zatrwolan niemiernie się
żal nie bywał w niedzielę -
bo oprócz przyjemności
widzenia pana, miałam
jeszcze i interes. - Ludzie
tej niemowlęcej w zała-
czaniu pana prośbami

i oto znowu, ten sam kawa-
ler, który się jak za swoim
pośrednictwem do pana
Baillon vany udawał, przy-
chodzi prosić o pożyczkę
dwóch z kieszonek. Jakie to
u nauczycieli ludowych,
których uczeni zgromadza
się w tym roku w Cieszynie
na 6-io tygodniowe wykła-
dy, prawią i błagają chociaż
by tylko o tego prelekcye
o jakimś obrazie z dziejów za-
wodowych, - o jakiś
wstęp - lub zasłuchanie —
słowem tylko o zaszczyt
pana i zgromadzenie całej
grupie nauczycieli do
praktycznego — pożytecznego
wykładu. - W tym roku
przyjeżdżo Baillon prosto

gentów z Galicyi, między innymi
mi Kantorem. Skoro będzie
wypełnić legalna - pod firmą
Macierzy, bez najmniejszego
chowaktów agitacyjnego. —

Proszę o słowko, — prawda, żeby
aby było prawdziwe. —
A wtedy Ks. Jan na pewno
niedzielę nie chce przyjść do was
na śniadanie — widzę się, że jego
mój materyał będzie w domu.
Wyrazy najlepszego przywiązania
J. Kwiatkowska

BIBLIOTEKA im. Zielińskich

Bronkenberghe 26.7.910. Hotel Zeelandia

Szanowny panie. Dowiadujęs się od wujka, że pan nam przesłał pozdrowienie do Warszawy — więc pisem, aby podziękować. Tu jemy nad jednem morzem i pierwsze cierpienia jednakowe z powodu zimna i deszczu. Ja czekam tylko na córkę, która w tych tygodniu przyjeżdża i uciekamy, byle wilgotności do domu zabierając się, po drodze, jeszcze dni w Brukselli dla zwiedzenia wystawy i jeszcze dni w Berlinie dla nasycenia się kulturą berlińską..... Pozdrowienia pana Wolanowskiego, przesyłamy wam ciepłe do Delfta, Haarlemu, Leydy — a w końcu do Amsterdamu. — Do miłego widzenia w Warszawie. Jadwiga Krasnodębska

CARTE POSTALE

Côté réservé à l'adresse.

POSTKAART

Zijde voor het adres alleen.

*

Naam en adres van den afzender
(Niet verplichtend)

Nom et adresse de l'expéditeur
(Indication facultative)

M.....

Monsieur

W. Smolenski

33

Scheveningen bei Haag

102

Hotel Royal

* Cette inscription peut être biffée. — Dit opschrift mag doorgehaald worden.

Wydawn. sal. mal. polsk. Kraków. 1901. Nakładownictwo zastrzeżone

Salle á manger, Grand Hotel

Cracovie (Autriche)

Jacek ks. Stan walny ocz
kuje w cukierni naszego
Hotelu o godzinie 5 ¼
J. Swoboda

Karta korespondencyjna.

Correspondenz-Karte.

Wielmożny Pan

Wład. Smoleński

Hotel Centralny

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
207/102

Krzemiński Stanisław

55/54

Szczegóły Opcze!

Powstańców dwóch:

1. Czarnecki Aleksander, ponne r. 1831. W Maju pod Międzyrzecem podlaskim. W obwodach, wzdłuż do niewoli (Dz. Powst. 106). Rozstrzelany d. 15 Czerwca
2. Błeszczyński (Bi....) Kazimierz. „Bogdan Boncza". ofiarny wszystkim rozpłakanie. Ur. 1863 w płockim. ziemię w Sandomierskim i Radomskim. Wyższej wartości. Pod Wodzisławiem w Maju, pod Górą w Czerwcu, ujęty do niewoli. Śmiertelnie ranny zmarł w domu obywatelskim w Lubeczy. w niemieszczo rozpłakanie. O Bondzyńskim pisze szczegółowo i Szyperowski. (Dz. Powst. N 143)

Warszawa d. 18 Marca 1893 r.

112/54.

Kochany Panie Władysławie!

Encyklopedya uprasza Was o artykuły:

1. Dwernicki Józef, generał
2. Dworzycki, z czasów Samozwańca

potrzebne na środę przyszłego tygodnia najpóźniej. Bardzo Was proszę o odmowę i jak najspieszniej opracowanie. We środę zaraz artykuł przyjdzie.

Wasz
Aleksander Brzezinski

Warszawa,
d. 16 Września 1896 r.

139/51.

Łaskamy Panie Władysławie
Dobrodzieju!

W przeświadczeniu wyjazdu Waszego dziś wieczór.
chciałbym ja dziś wieczorem o 8ej z Wami
u Was zobaczyć. Mam dla Was ważny interes,
nie wasz; boję jednak na Waszej uprzejmości,
że mi chwilki rozmowy nie odmówicie. Gdyby
dziś nie zastał, będę jutro rano o 9ej. Może jeszcze
przed ogniskiem dziś Was nie powie

Oddany Wam

J. Krzemiński

Warszawa,
dn. 11 Czerwca 1878. Sobota
godz. 3.

259/51.

Wielce Szanowny Panie Wacławie!

Śpieszę przesłać Wam krótkie sprawozdanie moim artykułem w Ognisku. Czyżbyście to nawyczaj, odczytać, znajdziecie same słabe recenzyę moję, albo słaby artykuł polemiczny Arkadego, nie znałi mojej repliki. Całuję Wszystko mieć daję wyobrażenie o stanie sporu. Miło mi będzie, jeśli te drobnostki bez wszelkiej pretensyi i zatrzymacie

Z żywem zajęciem przeczytałem Wasze spostrzeżenie nad Arkadym w Nr. 12 Prawdy, zaciekawiło mnie dalszy ciąg. W takiej" sprawie trudno słuchać ale samego Arkadego przyjaciela.

Z najlepszem poważaniem, życzliwością i serdecznym uścisnąć dłoni, Wam jak najprędzej pragnę nadać materyjalizacyę. Nie wątpię Wam jeszcze Lat dużo, bo od dawna już mieszkacie chorujecie. Serce to niby kontrast.

Wasz.

Stanisław Brzozowski

Warszawa, d. 30 Marca 1903r.

BIBLIOTEKA
TWP
Zielinskich

1038/51.

Przegodny Panie i Najmilszy Mistrzu!

Jeżeli pisz rzadko się przekonywam, to zalecam winnego Czarodzieja Chudego dlatego, że wyrzekłem się, 1°) nastawienia Tej, bez której nawet walczący o nią być musi zrezygnować z nadziei zwycięstwa." 2°) na str. 4ej „z Której woli obejmuje kierownictwo ostatni Ludowej". Pierwsze wyprasza wskazówkę o bicie; drugie pozwoli spojrzeć na Macierz dla na ministerstwo ostrości. Nie pamiętam co ci dało z „parkinig" (str. 2.); jakie wrażenia, wypadają zagadkie: powiedzą jeszcze, że dekoracyjno rozbieżnościami literackimi przekonywaniem. W samym końcu w wskazówkach z linca przydatnej w wyprasiniej wezwać do obrazów przeniżnej, a wskazówkę do potrzebnego opatrzenia ci, bo bardzo ubogie we pewnadanie i godnie Mistrzy.

Nie chciałem wezwać obecności dyskusji, która

i Lahjus była dostatecznie brzemienną wspomnieniami, a uwagę orbitalnie zachowaniem dla samego Autora, niechcąc wzbudzać podejrzeń, że mi idzie o cześć tylko, o to, co sam powiedziałem. Wyraźnie powstaną amphitheatrów i philotheatrów, wytkniętych nawet pierwszych z ich wielkiego wykształcenia ludu, wrażam za niezbędne.

Mówiąc pewne pewne słówko co dopasuję. Mówa w całości jest świetna. Na str. 3ej prawdziwym wyrazie zamiast „narodowa ścisłość". Jak sam przyznałeś pod wpływem naszego języka narodowego, który już dawno (Czechach Meyera) powinien był być wyparty za granicą Austryi, tak i przysłówek nie ma racyi, nie ma prawa obywatelstwa. Bardzo wcześnie powrót, akceptuję go, Szczęśliwy Panie, zamienili dla dobra

rzeczy tak mocnej i trafnej.

Z wielkiem poważaniem i szczerą przyjaźnią

Wasz

Lwów d. 28 paźdz. 1906 r.

262/51.

Wielce Szanowny Panie nasz!

Dyarjusza 1809 niema absolutnie w arch. Bibl. Ordynacji wraz. Katalogu o lejnie traktujący powstały „Pamiętnik wypadków r. 1809" Rps nr 717 (miejsce $5\frac{6}{95}$). Tako jak „Dyarjusz sejmu Ks. Warsz. w Warszawie w d. 8—23 grudnia 1811 r. odprawionego pod laską Stanisława Sołtyka" nr 487 (miejsce $2\frac{1}{6}$)

To wszystko, co dać mogę — niewiele.

Z wyrazem prawdziwem i szczerem uszanowaniem

Wasz

Ks. J. Kleniewski

Wil. d. 17 kwietnia 1909 r.

DIBLIOTEKET
Hellhaksch
102

26/154

Przygodny, Drogi Panie!

Ach mnie zawstydza dwojem przekonaniem
Jasnie to gorzce a mężkie, spiżowe przemówienie, którem mnie wczoraj, Przygodny Panie, zasypywałeś. Bez przesady mówię: słowa te
trzeba mi czuwa, uskrzydlając mi całą ogromną
odległość między ideałem obrazem a rzeczywistością mego pokarbowa. Ale zawsze
było ono tak miłem, tak mocą swoją pełnem, że obawiam się prosić Przygodnego
Drogiego Pana o wyjaśnienie tego pisma, które
bym zawsze widzieć do rzeczy pamiątek
z obchodu mego po-lecia pośród przyjaciół
moich, i tych mi życzliwych. Dla mnie będzie
ono najmilszem, najgodniejszem objawieniem
uczuć, które mnie z Przygodnym Panem

szczęścia, dla innych — nowem a wymownem świadectwem ducha, unoszącego Sawcze wszystkie chwyty historyczne z wieczorami świerza na ostrzeniach u dziedziny, u samej pół ale przeczytanej. Zbiór, który czas nam wydaje, znajdzie i wówczas zadowolonem, przekonanym że chwile spędzone przy niej świecie.

Sprzedaje, 13-go, zdaje się po Wielkanocy, a może też wcześnie dostaniemy i ulicami z Macierzy, o której obaj piszą szczegółowiej odr. 1907-go.

Z głębokiem dla Szczodrego Pana uznaniem i życzliwością serdeczną, szczerą, niezdawkową

St. Krzemiński

W Skrzeszewie pod Grudziądzem Wielkie, d. 7 marca 1910 r.

BIBLIOTEKA 102

Wielce Szanowny i Kochany Panie!

Wczoraj wzięty z Towarzystwa przysłało mi czek na 100 rubli. Kochanemu Panu zawdzięczam tak szczere pożycie i tak szybkie załatwienie (przed grożącym mi a ze względu na zdrowie niedarowanym wyjazdem) sprawy, z wyjazdem mamy ściśle związanej. Całość pobranego przez mnie zaliczenia wynosi tym sposobem do 250 rubli. Niech zdrowie – oby tylko wróciło! – to się szczęście odrobi. Bardzo mi jest miło przesłać do wykończenia Listów Konarskiego. A przecież i Konfederacya nie schodzi z pred oczu

i co wreszcie nic postanowiłem, do wykonania
— tylko zdrowia!

Przed wyjazdem Kochanego Syna pozdrawiam się serdecznie z Nim i przed Jerzym pożegnać.

Proszę o pamięć życzliwą i wiarę w szczerość woli skierowanej ku pracy.

Całem wysokiego uznania, życzliwości przyjaciel i oddany

102

Warszawa, d. 10 czerwca 1910 r.

Łaskawy Panie!

Jeszcze 15go, we wtorek wieczorem przysłał mi urzędny dalsze 80 rubli. Wdzięczność i jej tych zaliczeń 8 = 400 rubli – salvo calculo (sprawdzę w niedzielę). Zobowiązanym się czuję do dostarczenia Komisyi zaraz dwa prace: Liczby Leon-ego i Bib. Konst. Barskiej. Pierwszą podepnę zaraz po N. R. nanowo; drugą będzie musiała poczekać dziewiątej – przed Karkasia nie podoby wcześniej wcale.

Dziękuję serdecznie za myśl złą o wypłacie, a łaskawiem i o mnie.

Oddany szczerze, przedewszystkiem Łaskawemu Panu

Wil. d. 17-XI 1910 r.

Wczoraj 27ym b. m. miałem moją odprawę pielęgnacyjnej niedzielnej do bardzo dla mnie miłego zaczęła na Hoży 26 (zgromadzenie zwykłe nowe wieczory)

BIBLIOTEKA ... Zielińskich
102

Kochanie!

Nie otrzymuję przyrzeczenia, żeby na wieś, prosze dać na mnie nie gniewać

Oddany Kochanie Sam

Stanisław Krzemiński

Wil. d. 27 XI 1910

Gen. Fr.a 2 rano

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich
102

Kochany Panie!

Dalsze zaliczenie (1/2 zasady; razem 350 rubli) otrzymam w piątek 28 b. m. wieczorem. Wtedy będę u mnie kilka razy bezwzględnie. Zanim mnie nie mógł w Warszawie, gdy pobędę nawet, gdzie mnie przez tydzień cały widzą z wielką pracą. La effectum veri serdecznie ściskam. Nie zobaczę Kochanego Pana już prędzej, aż dopiero w Barnowskiego w niedzielę 6 listopada.

W serdecznem przyjaźni, pragnącej wzajemności
z życzliwym nastawieniu pozdrowienie
Wasz J. Krzemiński

Skrzeczonowszczyzna "w Jordanowskach"
pod Grodziskiem Mazowieckim
d. 1 listopada 1910 r.

BIBLIOTEKA
TNP
Zielińskich
102

Szczodry Drogi Panie!

Zwykłe zawiadomienie o posiedzeniu Kom. Wydawniczej tymczasem wcale mnie nie dosięga. Nic o terminie nie wiedząc, zobowiązałem się wczoraj Tadeuszowi Micińskiemu być na jego odczycie dzisiejszym. Usprawiedliwienia odwołuję nie mogę, choć nieobecność na Komisyi uważam za poważną stratę.

Uwzględnicie, Szczodry, Drogi Panie, te fakta mojące, które wyżej wskazałem, i wybaczycie mi dzisiejszą nieobecność na radzie, w której stale uczestniczenie zaszczycę, Wam zawdzięczony, chwilowo przynosi.

Serdecznie Wam oddany

L. Krzemieniecki

Lwów, d. 14 grud. 1911 r.

BIBLIOTEKET THP Aalborg

102

Kucharzewski Jan

120

WARSZAWA

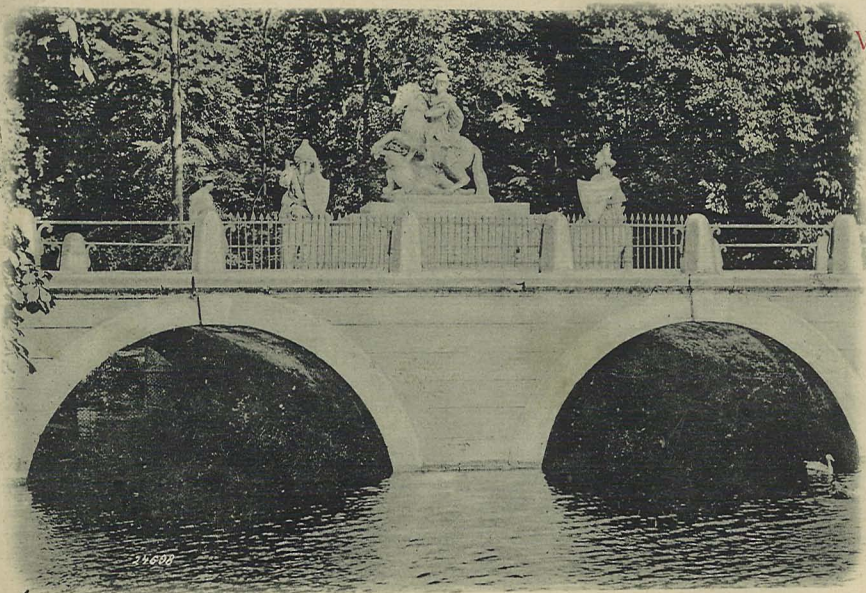

Pomnik Sobieskiego

Łazienki

Warszawa 1.VI.[illegible]

Kochana Pani Profesorowo! Przesyłam serdeczne życzenia z okazji Imienin

Jan Kochanowski

514/57

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.

UNION POSTALE UNIVERSELLE RUSSE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. CARTE POSTALE.

BIBLIOTEKA

102

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Kuś Franciszek Ksawery

Kuś Fr- Ksaw

95

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IL.
im. prof. Kazimierza Morawskiego
w PRZEMYŚLU

Wielmożny Panie Profesorze!

Mój uczeń byłych absolwent Uniwersytetu wiedeńskiego bawi obecnie na dalszych studjach w Londynie w archiwach tamtejszych. Pragnąłby bardzo - zająć się stosunkami angielsko-polskiemi wydobyć z tamtejszych archiwów rzeczy cenne dla historji naszej i opracować pewne kwestje na podstawie tamtejszych źródeł, lecz nie może się zdecydować, których tematy angielsko-polskie byłyby najbardziej aktualne i urbarane. Mnie więc przed radą i pośrednictwo w tamtejszych kołach naukowych. Zwracam się tedy z uprzejmą prośbą, by JWPan Profesor był łaskaw napisać mi,

które kwestyje z dziejów angielsko-polskich byłyby najważniejsze i dotąd nieopracowane. Chciałbym się bardzo gdybym choć pośrednio mógł się przyczynić do wyjaśnienia pewnych kwestyj i wyrównania braków pewnych, które dotychczas panują w historyi Polski.

O łaskawą odpowiedź uprzejmie prosi

Franciszek Kasparek Vetulani
doktor praw.

BIBLIOTEKA Jagiellońska
102

Przemyśl dnia 8. grudnia 1924.

Lesserowa H.

148/51

Poniedziałek
Korzkowa 13

Szanowny Panie,

Pospieszam zawiadomić Szanownego Pana że Panie obawiają się wypuścić 1go i 3go dziewczynki z domu, — uprzejmie proszę prosić o powtórzenie w piątek 17go tj. 10go, bo 8go - święto.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku H Lesserowa

Płock, ul. Kwiatowa 24

TOWARZYSTWO NAUKOWE
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza Nr. 8

102

Leszczyńska Stefania

193/57.

Szanowny Panie!

Powiedział w roku zeszłym
raczył Szanowny Pan przy-
obiecać mi swoją pomoc
w załatwieniu sprawy do
Delegatury Polski, przeto,
powołując się na Pańską
przyrzeczenie, zwra-
cam się, kiedy mogłabym
przyjść do Szanownego
Pana w celu zasięgnięcia
niektórych wskazówek
w tej sprawie.

J.

Oczekiwaniu Teska-
wej odpowiedzi pozostaję
z szacunkiem i poważaniem

Stefana Leszczyńska

D. 19/VI 1902.

Adres mój:
ul. Stefana 10 - 8.

BIBLIOTEKA im. Zielińskich

Leszczyński(a)? L.

202

Wielmożny Panie

W. Szumlański

27 Maja

Leszczyński S.

847/1.
151

126

Szan. Rada Jacheis
Dnia 3 Maja
o Krakowskiej
3 Maja.-
Zakończenie uro-
czystości Konstytucji
Narodowej, stanowiły
nie tylko uroczyste
nabożeństwo, - ale
też i wieczorne
przedstawienie
teatralne. Przy-
jęcie gościnne
Zwiedzenie Zamku

Sztuczne ognie
o Toskańskiej
Afrykańskiej, wpa-
dły bardzo
z ogniem Sam-
Lanczyński

848/2
51

Wieczór Majowy –

Część I

1) Odczyt o konstytucyi 3 Maja

3) Obrazy rzikłęcy:

Twórcy konstytucyi: Andrzej Zamojski
St. Małachowski
Hugo Kołłątaj
Ignacy Potocki
Jul. Niemcewicz
Ign. Morawski
Józef Wybicki
Teleks Łapko
M. Butrymowicz
Kor. Nesko Sapieha
Ign. Zakrzewski
St. Staszic
J. Dekert
St Potocki
St Kublicki
St. August.

II

Losetka politycznie wobec wojny
wskazanie
Kossakowski biskup Inflanckich
Ksawery Branicki hetman
koronny
Jacek Małachowski
Lachanowski
Seweryn Potocki
Prymas Michał Jerzy Poniatowski
towarzyszy
z deklaracyą Frenkla
Polski nowy Janerowski

III

Charakterystyka epoki
1/ Madrygał z końca XVIII w
orkiestrom

do-ok Le roi s'amuse
(deklamacyą we frakach z epoki)
obrazy wskazuje:
Wojsko polskie XVIII
Księże Pepi i pomywaczka
Hrabia August z p. Sroboda
z Łazienkach
Na sejmiku
Pomywanie rękawic
Rutkowski (ambasador
Lachanowski (" frakach
Drzacki - (" anatomy
Reprezentacja
Obrad orkiestrowy
Warszawa od strony Wisły
Mennica z Łazienkach

IV

Śpiew proseaku owiesnego z akom
paniamentem skrzypiec
Tańce wsi (Kazyr Josef Powia
i Jatka z Lubusiv. Potocka
Bajka Krasickiego dekl. Freud
Oskarbona Menuet

V

Lekcja Poloner 3 Maja
Fragment sceneryy z Korsia
na W. Niemcewicza
i obrony nikujące
Pożegnanie zejnowe
Hymn 3 Maja
Zaprzysiężenie ustawy Maja
wej przez króla
Pacha Majowy
Deklamacya Wiersz Trembeckiego

VII

Oskarbona (grom dzwonów bezpo
obrony nikujące
Kościuszka 3 Maja
Legun Srodziemskie
Podział Polski

848/51 3

130

Wyniesienie St Augusto do Pet.

Deklaracja – Polonez z pana
Tadeusza

Odtworzenie Powitanie Ojczyzny
obraz niknący kolorowany

Polonez Slyki

Dnyken polonez Kościuszki

Милостивая Государыня
Вера
Федоровна

Мой разрез рукописи
и по ней диктую эту
статью чтобы обеспечить
Вам на первое
время Ваш. мастерство
Мужественное г. Феликса
Феликсовича чтобы
обеспечить Вам
фигуру без предварительного
разрешения г. Феликса
Феликсовича.
Жду ответа и письма.
Преданный Вам
слуга Гр. Толстой

Libicki Stanisław

Szanowny Profesore. Jeśli mu czas pozwoli, może Ks. Pan być tu Tarkano przybyć. Dziś do nas nie chcemy konie o godz 4ej pop., żeby się mi Pan tu przy pierwszej nadarzonej.

z szacunkiem Lelewel

Grodno.

Lutomski Bolesław

Szanownemu Panu! Nie wiem, czy Szanowny Pan pamięta, że Prezydyum zobowiązało się na mój odczyt o 6 cj. dla tego społeczeństwa zawiadomienie, a raczej przypomnienie o tem. Z głębokim szacunkiem

B. Latoni.

23. III. 99 r.
Wilno, 28

145/51

BIBLIOTEKA Polskich Zielińskich
202

Kochany!

Wiadomości Tam

W. Smoleńskiej

Hoża, 24.

Łaska M.

D 18/11 90

44/51.

Bóh mnie bo bardzo, że pobyt w Piatkowszczyźnie tak przykre w pamięci Pańskiej zostawił wspomnienie; pomimo wszystkich jej dzieł stanu, a moich przemian nie przypuszczałam, aby zmiana urażeń wypadła tak niepomyślnie. Nieznaniem, z jakiej racyi wzmyślania Państwie prowadzą bo tak dziwnych wniosków, którym co do urażeń przezemnie odemnianych pozwolę sobie zaprzeczyć. Stwierdzam, że stanowisko waszą Pan za Pannenejakalną grzecznyść byłko: chciałobym bardzo pozwolić Pana, że po Jego wyjeździe przestał jedynie smutek z powodu tak wielkiego oddalenia i trwożą nadzieja niepojętnej jakiejś tajemniczości.

Niestosownie posądza mnie Pan, że z wielkiej

Zawsze żałuję i staśnę się, choćbym to sercu wyjęcie było mrzy i żale. Przecinie, o niektórych niepojętych staram się "wyjść" nie myśleć wcale; pamięć zaś i wdzięczność za dobro, którego doznałam, nie wygasa we mnie nigdy, a mnie chwile przeżywam po sto razy. Teraz również rozmyślam o niedoznanych przyjemnościach, jakie czerpałam z Pańskiego towarzystwa o dobroci i cierpliwości, z jaką Pan znosił niewygody, różne utrapienia, grymasy, choroby mojej osoby; wizyta w Sosonkach nie przestaje mnie wzruszać. O Russanie, o którym Pan wspomina, mówiłam za wiele, żeby cokolwiek więcej dodać, tak jak Pan, poważnym, niektóre wyglądające damie dałabym na każdą wdzięczną żartobliwości lub zabawam do oczu rzeczy ciemnych, więc niechcą rachować się z nią, dopóki wyjaśnione nie będą.

Przyznaję, że serce moje – zbolałe, zamarło więcej wrażliwe; rezultat to jednak całego życia, a nie stosunku z Panem, nie przeszły zadał mi jedną ranę więcej, teraz pobyt Pański to Piątkowszczyźnie ból jej złagodził. A Pan go żałuje, za zbyt długi mrzy.

I dziękuję jego jedynie potrzeby wszelkie braki, o których w przedmiocie Pańskiego wyjazdu mówiliśmy; sam Pan to przyznał i powiedział, że „należy rozpocząć nowy obrót". Aby śmiał się miło bardzo uśmiecha się do mnie; Zapomnijmy o tem, co było złe, a nadal wszystko będzie dobre. Cóż warte byłoby życie (mówię naturalnie o sobie), gdyby zaciemniło się jedyna jego jasna strona. Strachem przejmuje mnie to przypuszczenie. Zasyłając najserdeczniejsze pozdrowienia i prośbę, aby Pan był wesoły, dobry i zdrowy pozostaję

Pańska

Oczekuję z dnia, abyśmy w myślach lub modlitwie byli z sobą i przywarły dwojej osoby stało się lekko, jak się zazwyczaj mieszczą. Żyć nie mogę. Chociaż wiem, że Pan zmienić się z nią nie będzie, muszę jednak wyznać, że rozmyślam nad tem, w jaki sposób odpłacić Panowi moje modlitwy za jego syna, pobyć dla „małych i biednych", wstrzemięźliwie dla Pań Robót i pozbycie „wytwornego egoizmu" pod naszą indywidualizm

Łuniński

935/57

Lwów. d. 22. 6. 905.
Krasickich. 9.

Wielmożny i dzielny Łaskawy
Panie!

W tej chwili nadeszły do nas wiadomości, że rząd zezwolił na polskie szkoły prywatne bez prawa publiczności. Wiadomość ta mię zaskoczyła i je ze względów narodowych i z pobudek osobistych. Oddawna noszę się myślą porzucenia Galicyi i przeniesienia się gdzieś indziej. Nie chciałem się z tego powodu wyrzekać nadziei na lepszą przyszłość dla siebie, nie widziałem dla siebie punktu oparcia i dlatego wzgląd na rzecz przyszłości a duszny. Teraz rad się do tego z najróżnorodniejszych powodów. Chcę z temi razem pracować

i umiejętność zrobienia zapału, jaki miał na nauki i sprawy publiczne ogólnie. Drogą rozmów całemu życiu [illegible] z wami i nauczył uczynić pewne ofiary, które każdemu szlachcicowi [illegible] przez ogniska przodowania i celem pozbawić. Sobie [illegible] [illegible] [illegible]

pisałem w jarej głowie, choć nazwałem
mi wyborne marki i mowy posłałem się o
jego uznanie. Oczekuję zajęcia i wyrazi-
my odpowiedzi Mel. Bardzo proszę o jedno
słowo na rzecz zupełnej tajności.
A zresztą słobiotne wyrazy dnieli
ze każdej strony i całuję, podaję
Krok. Odlewy i wiersz.

Łuniński

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich

102

43/57.

140

Ernsdorf. Böst. Schlesien. d. 10/8. 905.

Wielmożny i wielce szanowny Panie! Za przesłanie informacyi przedpiśmie Dziękuję. Sobaus! Na razie wcale prawdopodobnie zdecydowany urlop z różnych względów niemożliwy. Mam tam wet. Pan Lanit z Oświęcim. Czasu numer „Przeglądu“ przesłano się dobre pod względem doborem samodzielnych artykułów; kulejące dział recenzyj, - ale o to ogromnie, a zwłaszcza u nas, trudno. Mnie wet. Pan z całej przyjść wyrazy czci uniżonej, i zalecam się do łaskawej pamięci i przychylności - Tarnowski

Absender:
Nadawca:

Dr. L. Łuniński. Ernsdorf.

Korrespondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.

BIBLIOTEKA TNP Zielińskich

POZNAŃ
POCZTA
1 DRUHA

Herrn Baron Rada 102

Władysław Smoleński

Członek Akademii Umiejętności

in Warszawa.
w

ul. Hoża. Nr. 24.

Warschau

(Deutsch-Poln.)

Szanowny Panie Profesorze!

Mam zaszczyt przesłać przyjęte dzieło Szanownego Pana Profesora i załączyć tu sprawozdanie wyraźnie wyróżniające przyjęcie.

Oddany

Ernest Lavisse

Machlejd J.

17 marca 97

142

132/97

Wielce Szanowny Panie!

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Szanownego Pana, licząc, że mi rady Swej nie odmówi.

Wzięcia mego powołania nie potrzebuję mi wcześniej oznaczonym wykonywać pracy doktorskiej, chcę zatem powtórzyć egzamin i przedstawić nową rozprawę. Pragnąłbym możliwie szybko załatwić sprawę tę, żeby nie dać nieprzyjaciołom, których koła otoczek na stanowisku mi tak wielu, broni przeciw sobie.

Zwracam się przeto do Pana Szanownego z prośbą o pomoc. Chodzi mi o temat i wskazówki. Najchętniej pragnąłbym ze Szy rozmowę w godzinach wieczornych odbyć konferencyją z Panem Zaszanownym, obowiązując się uiścić honorarjum, jakie Pan Szanowny wyznaczyć raczy.

Upraszam o wyznaczenie godziny, w której z Panem mógłbym się porozumieć.

Z wysokiem poważaniem

Julian Maciejowski

Królewska 19.

Maciejowski Sewer

Brzeziny 8/7/1.89 r.

Wielmożny
Wład. Smolińskiego
w Warszawie

pta Jembrich
via Koluszki

447/151.

Szanowny i Kochany Panie!

„Kilka historycznych w Polsce"
ren wydawnictwo i sprzedaż
wie napisana. Szczegółowy
wszyt Grodzisko w tym
Sendzimie wiadomości za-
tarzam zapytuję dla ciekaw
Szanowny Pan nie posiadał zechce
jednakże w W. Reformie, lub
w tygodniku p. t. Ruch
który od N. roku zaczął we Lwo-
wie wychodzić. -
W razie zgody Reformy lub
Ruch - proszę mię z Kochan-
nym Panem. Jestem chętnie
do natychmiastowej z nas pracy tym
wie współudziału. -
Ukaże przedmiot Szczegółowo
Tatrzo mi przyjdzie porozumieć
się z Reformą lub Ruchem. -

Łaskę uniżonemu sługi
życzenia z Nowym Rok.
i serdeczne ściskam
dłoń Pana Kochanego
Jakuba.-

z wyrazami
uszanowania

Seweryn Goszczyński

BIBLIOTEKA Uniw. Jagiellońskiego
102

Majkowski Edmund

Poznań, ul. Wieżowa 1, d. 10. 10. 1924.

Wielmożny Panie Profesorze!

Ośmielam się bardzo uprzejmie wyrazić prośbę.

Archiwum Diecezjalne w Poznaniu, któremu mam zaszczyt kierować, zamierza rozpocząć wydawnictwo źródeł historycznych obu archidiecezji, których zabytki w sobie mieści, Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Przewidziana jest w pierwszym rzędzie publikacja nieznanych dokumentów średniowiecznych tyczących się dawnego obszaru archidiecezjalnego. Zależałoby mi bardzo na tem, by móc wyzyskać pod tym względem kopjarz Klasztoru Jędrzejowskiego, będący własnością Wielm. Pana Profesora. Przypuszczam, że znajdą się tam dyplomy, których nie było w kopjarzu drugim Jędrzejowskim, z którego w swoim czasie Piekosiński ogłosił szereg fragmentów dyplomatycznych. Wielm. Pana Profesora najgorzej proszę o łaskawą wiadomość, czy Archiwum mogłoby wypożyczyć kopjarz i na jakich ewentualnie warunkach. Koszta przesyłki chętnie ponieśiemy, zaś co do zwrotu w stanie nienaruszonym zupełną daję gwarancję. Zbadanie rzeczonego kopjarza wymagać będzie czasu wobec szeregu pilnych spraw unzędowych, sądzę jednak że 3 do 4 miesięcy najzupełniej wystarczą.

Polecając raz jeszcze prośbę moją Łaskawości Wielm. Pana zostaję Jego sługą oddanym skorym do najemnej pomocy na terenie Poznańskiego

Ks. Edmund Majkowski
Kierownik Archiwum Diecezjalnego
w Poznaniu.

Łaskawem znaczek na Łask. odpowiedź.

BIBLIOTEKA Archiwalna Wielkich
102

ARCHIVUM ARCHIDIOECESANUM
POSNANIENSE

POZNAŃ, d. 26 października 1924.

Wieżowa 1.

Wielmożny Panie Profesorze!

Dziękuję najserdeczniej za Łaskawy list z d. 18 bm jak i wyrażoną w nim gotowość oddania mi do naukowego opracowania kopjarza jędrzejowskiego. — Zwróciłem się do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego z prośbą o bezpośrednie przysłanie mi rękopisu. Archiwum nasze miało już raty szereg rękopisów nawet z zagranicy i daje zupełną gwarancję należytego przechowywania jak i zwrotu w stanie nienaruszonym. Nie będzie to zatem pierwszy wypadek powierzenia naszej instytucji cennego manuskryptu. Jakakolwiek będzie decyzja p. prof. Batowskiego, zawsze serdecznie wdzięczny będę Wielm. Panu Profesorowi. —

Niech mi wolno będzie złożyć serdeczne życzenia z powodu nadania W. Panu godności honorowego członka Lwowskiego Towarzystwa Historycznego. Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Ks. Edmund Majkowski

Małynicz M.

Manteuffel Gustaw

Ryga, d. 4 czerwca 1905 r.
Grosse Neustrasse, 37. 147

28451.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

W tej chwili otrzymuję wiadomość, że Wielce Szanownego Pana interesuje materyał procesowy w swoim czasie zebrany w sprawie wydania przez Kasę Mianowskiego rękopisu p. t. „Zarys dziejów krajów dawnych inflanckich", a który zasługuje na uwagę historyków polskich i obrazuje porządnie stosunki literackie, dając dokładne wyobrażenie o poziomie naukowym ówczesnych recenzentów historycznych Kasy Mianowskiego, którymi w r. 1894 byli właśnie panowie T. Korzon i S. Askenazy, jak się to ostatecznie wykazało w sposób niewątpliwy. Pozbawię się może tego materyału do uzupełnienia cieszej charakterystyki obu tych obecnie głośnych dziejopisarzy polskich, którą Szanowny Pan w latach 1903 i 1904 wzbogacił znakomicie polską literaturę polemiczną.

Ponieważ pan J. Kochanowski dodaje w swym liście z d. 12 czerwca, że Wielce Szanowny Pan niedługo wyjeżdża na wypoczynek letni i dla tego życzy otrzymać jak najrychlej ów ciekawy materyał pod adresem Hoza, 24, m. 66, — pośpieszam uskutecznić Jego życzenie składając w ten sposób faktycznie szczery mój hołd dla cięteego pióra i całkowitej niezależności przekonań. Tymczasem wysyłam kopja. W razie potrzeby służę referatami tych pism w oryginale.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i prawdziwego poważania.

Gustaw Manteuffel

Do Варшавы.

2882/51.

J. Wielmożny Pan
Władysław Smoleński

w Warszawie,
ul. Hoża, 24 m. 16.

Absender: G. Baron Mantteuffel / Riga, Gr. Neustrasse, 37.

BIBLIOTEKA
TNP
Zielonka

102

ВАРШАВА
25.V.05 УТР.
ГОРОДСК.ПОЧТ.

Mączykowski W.

ZARZĄD

MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

WYDZIAŁ .....

409/151.

28 IV 1916 r.

№ .....

Szanowny Panie

Profesorze.

Całość – jeśli zechce wyjaśnić zdaniem Wydziału Muzealnictwa odstawa obrazu pobi: Prosimy mimo jednak, czy zechciałby z prośbą do Pana Pana profesora w sprawie, która dla nas jako instytucji historycznej godzi powiedzieć jest jednym z najważniejszych warunków relacji historycznej – to prawdy historycznej.

Prosimy zauważyć, czy nie warto by uczynić zmodyfikowanie artykułu na pierwszej stronie – chodzi o to że wystawiając tę pracę, jako założyciele muzeum polskiego i że służy ona obrazowaniu wydarzeń z dnia 3 Maja 1791. Czy Pan Pan

BIBLIOTEKA
Heliosklich

102

150

Szczerny
Sami Wrzesan.

377/51

Wzgłosi osób t. zw. bezpartyjnych
wyraża się coraz bardziej pogląd,
że wobecnych warunkach nie można
już dłużej liczyć. Z tego powodu
powzięto projekt urządzenia plebiscytu
w tej sprawie. Zebranie odbędzie się
w niedzielę (Chmielna 25-) o godz. 8 wieczór
29 IX — o godz. 8 wieczór.
W porozumieniu z Panem P. prezesem
należy również do bezpartyjnych

nych, uprzejmie prosz o
poparcie na tej naradzie
z wyrazem szacunku

25 IX 16 W. Mackow

Towarzystwo Bankowe Płockie
102

Zarząd m. Stoł. Warszawy

Wydział Szpitalnictwa
i Dobroczynności Publicznej

4 X 1916 r.

339/37

Szanowny Panie Profesorze.

Obawiam się, że Szan. P. Profesor
nie wie o dzisiejszem posiedzeniu, bo zdaje się
został wyjazd ono po Jego wyjeździe.
Obdzisiejsze posiedzenie odbędzie się w Rektoracie
Uniwersytetu (Uniwersytet) godz. 8
a wyjedzie Szanowny

W. Abrykosowski

Méyet Leopold

48/57.

Zakopane d. 5 września 1891

Szanowny Panie Władysławie

Mieszczę niniejszem na znaczek na drukach książki Waszej, która wraz z papierem wynosi fl. 710. Liczę gulden po 85 kop. (kurant bardzo przestrzeni kurs gorszy), wypadnie rs: 603 ½ 50. Honorarjum pobierasz za rs: 650, lecz przejdzie, że z tego tej rs zejdzie - wypadnie rs: 603. Na koszta drukarskie i za papierosy rs: 15 - razem przeto kwota tej wydawniczej wynosić będzie 1270 rs w najwyżej 1280 rs. Ze mej strony liczyć będę 1000, więc przewyżka kosztu nad rs: 1 ½ 28, do czego bede jeszcze zmuszony z księgarskiej wynagrodzenia 1/3. - Wiec będzie Pańskiego po odebraniu

tego listu powtarzać się ze dostatecznym i ustawnie cenę książki Wam[ej] niby mniemam prosić je niepotrzeb[ej] po księgarniach jakichkolwiek, zamiast należycie [illegible] [illegible] [illegible]

Michalski Stanisław

358/57

Szanowny Panie Profesorze,

Uprzejmie proszę o łaskawą wiadomość, kiedy byśmy mogli zebrać się znów z p. Kochanowskim do dokończenia umówionego projektu, jeśli Pan profesor jest dostępny.

Moje miejsce pracy Pański (Wspólna Jl m. 4); proponowałbym byłoby w przyszły tyg. poniedziałek, wtorek lub czwartek o godz. 7 w. Może wtedy z tych dni byłoby Panu najlepiej.

Z głębokim szacunkiem

St. Michalski

20/X 1916

Michałowicz M.

493/57. Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Przed kilkoma dniami miałem możność obejrzenia nowozbudowanego Gimnazjum Im. Stefana Batorego, - byłem zachwycony i dumny, że w Polsce wzniesiono gmach, dorównywujący najnowszym wzorom Zachodu.

Chcąc dać możność obejrzenia PP. Profesorom tego nad wyraz pięknego i przemyślanego budynku - uprosiłem Pana Dyrektora Rudzkiego o zorganizowanie pokazu Gimnazjum. Jestem głęboko przekonany, że w dobie, w której Uniwersytet przystępuje do planowo i szeroko pomyślanej rozbudowy swych gmachów, - zaznajomienie się z wzorową instytucją, stworzoną dla celów pedagogicznych, będzie wielce korzystne. Panie Profesorowe są też proszone o udział. Termin i miejsce pokazu: niedziela 25. stycznia r.b. godzina 10.45 rano - Myśliwiecka 6, Gimnazjum Im. St. Batorego, od przystanku tramwajowego róg Al. Ujazd. i Pięknej w dół ul. Piękną i Górną.

Z głębokiem poważaniem

/-/ M. M i c h a ł o w i c z

Warszawa, dn. 22.I.1925r.

Dr. WŁADYSŁAW MIŁKOWSKI
W KRAKOWIE
9, plac Maryacki, róg Rynku głównego.

Telefonu Nr. 1308.

dnia 27 maja 1916.

179/57.

Szanowny Panie!

Proszę o wybaczenie, że, zajęty, dotąd korespondencyą, dopiero teraz przedmiotową odpowiedź p. ks. Justyna, brata Szanownego Pana, otrzymuję. Nie znając jego adresu, udaję się z tą sprawą do Ks. Prałata Szkiego w Stocku i proszę o adres ks. Justyna.

Adwokat ten mi doradził, że kapłan, wreszcie, jak od kapłana nie więcej porady mi napisze w tej sprawie do Szanownego Pana, który jako Brat zajęte nie będzie robił trudności, pozwalając na przedruk tego dzieła.

Jeżeliby więc Szanowny Pan zechciał przychylić do mej prośby i pozwolił mi do przedruku tego dzieła, tę moją radość, tego dzieła niepokalanego kapłaństwa, powitałem z

wydać Ks. prof. pozwolenie
i opiekunowie - jest po uwidocz-
nionej ceremonii, aby Brocia Kapłan
udzielił pozwolenia tej pracy
o. p. Zacnego Ks. Juljana.
Jeżeliby kiedy Zakon Franciszkański
odstąpić od tego pomysłu
Ja gotowy na przyjęcie za
zajmowanie Opactwa
Jana, proszę o przyjęcie wyraz
prawdziwego uszanowania i po-
wiązania

Mitkow

BIBLIOTEKA
TNP
Zielińskich

102

Miłkowski Władysław

Miłkowski Z.

16/54

2/3 83. Genève
19 chemin Saulter.

Szanowny Panie,

Kiedy zechcesz pracę, powierzoną w książce zbiorowej, ofiarowanej mi przez kolegów z reprezentacji, przyjmiemy złożyć Ale moje serdeczne podziękowanie Tu darowiznę mi obrachr. Każda z prac posiada swoją wartość specjalną, czyniącą tem droższym dla mnie ogół zbiorowy.

Dziękuję! i zarazem Szanownemu Panu serdeczne koleżeńskie powitanie

L. Mickiewicz.

Morawska Zuzanna

Szanowny Panie!

Byłam chora, – stąd zwłoka w odpowiedzi. A odpowiedź bardzo a bardzo dziękczynna na Jego Łaskawy obrachunek wypomnienia Matrie o jej obecnych miesiącach. Tyle jako ostatnie Łubni a wielkiem dziękczynieniem wypomniane. Rutnia po

powrocie przeszła nieomieszkała
złożyć swego dziękczynienia,
a może i delegata wysłać.
Teraz wymyślanie:
1° Mówiono mi, że sobotky moje
we mnie od tego, że dawniej
po sobotky zjeżdżali mężowie
do skalnionych ich bawiących
nad morzem. - Słyszałem ich
imiona p: Czerkowskim - ale,
o zapachu wize Sopotach sły-
szałem.

29 Właśnie nie rozumiem, czemu by
do Kulinka dojechać nie można
było. - Jenska jenerałé Warszawa
i miejscowości dokuczyć anarchi-
zmem, jenerał spodziewa Mława
i Kulinek z jego najlojalniejszą
w świecie ludnością.
Ale chyba da się to wynagrodzić,
gdy po odczycie dr: prelegent
wyjechały i ordynarów o cichy
kącik raczy zawadzić. Na jego

przyjaciół Marię żabie najtłuściejszą dziobz i dodam Marcy butelczyny miodu.

Kochanek: jeżeli nie umrę, o czem wątpię nie wątpiąc, Szanownemu a mnie miłemu Mości Panu donieść

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP

102

d. 14/4 906 Jeżeli Sz. P. masz jakie notatki lub wiadomości takowe można znaleźć o Emilii Platerównie pokornie o takowe upraszam

Korespondencja № 8 m. 9.

161

407/51

Wielmożny Panie!

Mam za honor z górnego pantaliku zakupić, bo mam prośbę. Mianowicie: Oddawcą listu jest p. Józef Skotnicowski student 1-go kursu prawa. Jest to: niezamożny, potrzebuje bezpłatnie korepetycji a przedewszystkiem stypendyum. Gdyby Ks: Pan jednym lub drugim rozporządzał, proszę o łaskawe względy dla mego exprowieńca, bo: ze wszech miar na łaskawe zasługuje.

Mława Stary Rynek nr 2 p. Przytuła

Z prawdziwą życzliwością i poważaniem

D. 20/10 61

Ks. Mroczy